

2,5 roku więzienia dla 18-latka za przygotowania do zamachu i pochwalanie dżihadu **str. 9**



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

Jan Lange miał trzy żony i 70 narzeczonych, a bezradna policja próbowała przypisać mu wiele niewyjaśnionych zbrodni **str. 10**

POD
PARAGRAFEM

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

n o w i n y 24.pl

Czwartek
2.04.2026

Nr 64 (21 771)

www.nowiny24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Co z budową
aquaparku? Ratusz
rozmawia
z kandydatem
na prezesa **str. 3**

Była policjantka
winna, ale bez
orzeczonej kary
str. 9

Śluby w Domu
Ogrodnika. Wielka
przeprowadzka
w Przemyśle
wstrzymana **str. 5**

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 350362



FOT. CELFAST WILKI KROSNO

SPORT

Żuźlowcy gotowi do walki. Najważniejsze informacje o Stali Rzeszów i Cellfast Wilkach Krosno przed sezonem **str. 13-14**

WIARA

Abp Józef Kupny: Z roku na rok maleje liczba księży

Mszą Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek rozpoczną się obchody Triduum Paschalnego. Liturgia pierwszego dnia odwołuje się do wydarzeń w Wieczerniku, kiedy Jezus ustanowił sakramenty: kapłaństwa i eucharystii. Zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski zwraca uwagę, że w ciągu ostatnich dwóch dekad nastąpił spadek prestiżu posługi kapłańskiej.

Czytaj **str. 2**



FOT. PAMEŁ RELIKOWSKI

Jeden z najcenniejszych zabytków architektury żydowskiej w Polsce odzyska dawny blask **str. 6**

Wzrosły kwoty jednorazowego odszkodowania wypłacanego przez ZUS **str. 7**

RZESZÓW BYŁO WIELE POMYSŁÓW, NIC SIĘ NIE ZMIENIŁO

Dwa projekty dla nieczynnej fontanny

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Coraz mniej osób pamięta czasy, kiedy fontanna na rzeszowskich bulwarach działała zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Od lat mówi się o jej rewitalizacji. Teraz pojawił się pomysł, aby przekształcić ją w park wodny.

Do Rzeszowskiego Budżetu Obywatelskiego zgłoszono dwa projekty dotyczące nieczynnej fontanny. Jeden zakłada jej rewitalizację przez zmodernizowanie niecki wraz z otoczeniem. Autor projektu proponuje wykonanie fontanny posadzkowej (tzw. suchej), która nie tylko byłaby atrakcją, ale umożliwiałaby zabawę najmłodszym.

Pomysłodawcą drugiego jest Adam Moczulski, działacz społeczny związany ze Stowarzyszeniem Razem dla Rzeszowa, które ma swój klub w radzie miasta. - Pamiętacie jeszcze te letnie popołudnia na bulwarach sprzed lat? Sceneria była prosta i piękna: dzieciaki piszczące z radości pod strumieniami wody, a dookoła na trawnikach rozłożone koce, na których rodzice i dziadkowie odpoczywali, opalali się i rozmawiali. To było serce naszego miasta. Miejsce, gdzie czas płynął wolniej, a bulwary tętniły życiem - wspomina Moczulski.

Zauważyła, że przez lata dużo się o fontannie mówiło, ale nic z tego nie wynikało. - Społecznicy pisali petycje i zbierali tysiące podpisów. Politycy w każdej kampanii obiecywali nam nowoczesne „wodotryski”. Radni i prezydenci deklarowali, że „temat jest ważny, zajmijmy się nim niebawem”. I co? I nic - diagnozuje Adam Moczulski.

Do RBO zgłosił projekt pod nazwą „Wodny plac zabaw na bulwarach”. „Skoro miasto od lat nie znajduje środ-



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Fontanna na rzeszowskich bulwarach od dawna nie działa i stopniowo niszczeje

ków w budżecie ogólnym, wymuśmy to przez RBO. Chcę, aby nasze dzieci i wnuki mogły przeżyć to samo, co my kiedyś” - pisze Adam Moczulski.

Chciałby on, wspólnymi siłami, stworzyć nowoczesny, bezpieczny wodny plac zabaw. Według pomysłodawcy byłoby to miejsce, gdzie w upalne dni znów pojawią się koce na trawie.

Adam Moczulski liczy na pomoc dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej w Rzeszowie Aleksandry Wąsowicz-Duch. Wsparcie już zadeklarowali radna miejska Marta Niewczas oraz posłowie PiS Ewa Leniart i Marcin Warchoł.

Przypomnijmy, że właśnie dzięki RBO powstała plaża miejska przy Wiśloku. Pomysłodawcą tego projektu był Mirosław Ruszała ze Stowarzyszenia Ekoskop. „Za” głosowało 6796 osób.

Marzena Kłeczek-Krawiec, rzeczniczka prezydenta Rzeszowa, potwierdza, że na nieczynną fontannę było

wiele pomysłów. Wśród nich wymieniał urządzenie tam sporych rozmiarów klombu (zasypywanie fontanny ziemią i posadzenie roślinności) oraz stworzenie tam miejsca do gier plenerowych dla dzieci.

- Jedyny oficjalny pomysł dla tego miejsca, w którym współuczestniczyło miasto, związany jest z organizowanym przed laty w Rzeszowie Festiwalu Przestrzeni Miejskiej - informuje przedstawicielka ratusza.

Był to konkurs koncepcyjny dotyczący zagospodarowania nadrzecznych bulwarów. Prace zgłoszone do konkursu obejmowały m.in. przekształcenie i przebudowanie znajdującej się tam nieczynnej fontanny. Jedną z propozycji zakładała przebudowę tej fontanny i połączenie jej terenu z funkcją kawiarni.

Ostatni Festiwal Przestrzeni Miejskiej odbył się w 2019 roku. Od tego czasu fontanna na bulwarach nadal pozostaje nieczynna.

©©

Jutro w naszej gazecie PULS

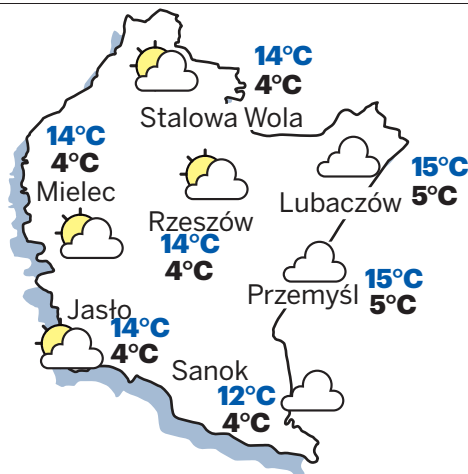
- Reportaże z Polski i z naszego regionu
- Komentarze, publicystyka
- Rozrywka, krzyżówki, sport
- Bieżące informacje z Podkarpacia

Zamów prenumeratę

Nowiny ☎ 12 312 53 88

bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie



Barometr
1019 hPa
Wiatr
19 km/h
Uwaga
pogodnie

Zapowiadane są słoneczne dni

2 KWIEŃNIA 2026

Dziś 92. dzień roku
Do sylwestra pozostało
275 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie: o godzinie 6.09

Zachód Słońca w Rzeszowie: o godzinie 19.06.

Przysłowie na dziś:
Gdy Wielki Piątek ponury,
Wielkanoc będzie bez
chmury.

Imieniny dziś obchodzą:
Franciszek, Irmina, Leopold,
Leopolda, Maria i Wiktor.

KALENDARIUM

1802

Izabela Branicka sprzedała Białystok władzom pruskim za ponad 270 tysięcy talarów.

1915

I wojna światowa: cesarz Mikołaj II Romanow przybył do zdobyczonej przez wojska rosyjskie po długim oblężeniu Twierdzy Przemyśl.



WIKIPEDIA

1940

W odwecie za zabicie dwóch żołnierzy niemieckich rozstrzelano w Palmirach 100 osób, przywiezionych z Pawiaka i więzienia mokotowskiego.

1937

Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki nadał pośmiertnie Karolowi Szymanowskiemu Wielką Wstęgę Orderu Odrodzenia Polski.

2005

Papież Jan Paweł II (nz.) zmarł o godz. 21.37. Prezydent RP ogłosił żałobę narodową, która trwała od 3 kwietnia do pogrzebu 8 kwietnia.

Medale dla Romana Frodymy i Wiesława Hapa

Bogdan Hućko
b.hućko@nowiny24.pl

Medalami „Pro Patria” (Dla Ojczyzny) uhonorowano Romana Frodymę i Wiesława Hapa „w uznaniu szczególnych zasług w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość ojczyzny”.

Aktu dekoracji dokumentalistów regionalnych i historyków z Jasła dokonał pułkownik Artur Frączek, dyrektor Departamentu Uroczystości Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie.

O przyznanie medali wniosowały władze Jasła oraz Stowarzyszenie Miłośników Jasła i Regionu Jasielskiego.

Roman Frodyma to przewodnik beskidzki, strażnik przyrody, przewodnik turystyki pieszej i górskiej, honorowy przewodnik Górskiej Odznaki Turystycznej, a przede

wszystkim historyk amator, który od wielu lat z pasją i oddaniem zajmuje się dokumentowaniem cmentarzy wojennych z czasów I wojny światowej w południowej Polsce. Dzięki niemu ocalały dziesiątki cmentarzy żołnierskich z czasów wielkiej wojny.

Wiesław Hap to nauczyciel, historyk, harcmistrz, społecznik, regionalista i popularyzator historii, od lat zaangażowany w kultywowanie pamięci o walce o niepodległość Polski oraz ochronę dziedzictwa narodowego. Prezes Stowarzyszenia Miłośników Jasła i Regionu Jasielskiego. Napisał ponad 300 artykułów na temat historii i lokalnych bohaterów. Jest współpomysłodawcą „Jasielskiego Marszu Wolności”, upamiętniającego uczestników i ofiary akcji „Pensjonat” - uwolnienia przez żołnierzy AK więźniów politycznych z jasielskiego więzienia.

©©



Uroczystość uhonorowania medalami „Pro Patria” Romana Frodymy i Wiesława Hapa w starostwie w Jasle

Abp Józef Kupny: Z roku na rok maleje liczba księży

Magdalena Gronek
pap

- Jednym z wyzwań stojących przed kapłanami jest odzyskanie wiarygodności i autorytetu. Zapewne będzie to proces długofalowy - powiedział abp Józef Kupny.

Mszą Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek rozpoczną się w Kościele katolickim obchody Triduum Paschalnego. Liturgia pierwszego dnia odwołuje się do wydarzeń w Wierczniku, kiedy Jezus ustanowił dwa sakramenty: kapłaństwa i eucharystii.

Zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, metropolita wrocławski abp Józef Kupny zwrócił uwagę, że w ciągu ostatnich dwóch dekad nastąpił spadek prestiżu posługi kapłańskiej.

- Badanie CBOS z 2025 r. „Prestiż zawodów, czyli które profesje cieszą się obecnie największym szacunkiem społecznym” pokazało, że zawód księdza - w badaniach socjologicznych jest on tak określany - jest w tym rankingu praktycznie na samym końcu, ciesząc się dużym poważaniem zaledwie wśród 34 proc. badanych. Dla porównania, będący na pierwszym miejscu zawód strażaka, cieszy się dużym poważaniem wśród 95 proc. respondentów. Gorszy wynik od księdza mają już tylko makler giełdowy, polityk i influencer - zwrócił uwagę hierarcha.



FOT. RP

Abp Józef Kupny: Każdy ksiądz jest powołany do tego, aby wskazywać na Jezusa, a nie na siebie

Wśród wyzwań stojących przed księżmi wskazał m.in. samotność, brak prestiżu czy skandale niektórych duchownych.

- Tym, co wydaje się szczególnie, jest odzyskanie wiarygodności i autorytetu. Odbudowanie ich zapewne będzie procesem długofalowym, ale działania, które podejmuje Kościół w Polsce - tak mi się wydaje - powinny przynieść owoce - powiedział abp Kupny.

Zaznaczył, że ważnym krokiem w procesie oczyszczenia i odbudowania opinii o duchownych w społeczeństwie jest powołanie przez Episkopat niezależnej komisji do zbadania rozmiaru i charakterystyki zjawiska wykorzystywania osób małoletnich.

Zastrzegł, że wśród duchownych jest również „bardzo wielu księży prawych, uczci-

wych i wiernych swojemu powołaniu”.

Przypomniał, że „każdy ksiądz jest powołany do tego, aby wskazywać na Jezusa, a nie na siebie”.

Podkreślił znaczenie aktywności Kościoła w internecie, zwłaszcza w mediach społecznościowych, nazywając je współczesnym areopagiem, „gdzie toczy się istotna część życia współczesnego człowieka, szczególnie tego z młodszych grup wiekowych”.

- Na pewno Kościół musi tam być obecny ze swoją propozycją, jaką przynosi Ewangelia Chrystusa - zaznaczył.

Dodał, że media społecznościowe są coraz częściej dla wielu wspólnot parafialnych podstawowymi kanałami, którymi komunikują się z wiernymi. - To droga, którą można docierać do ludzi na peryfe-

riach, którzy niekoniecznie przyjdą do kościoła, ale są aktywni w tej przestrzeni. Dlatego na pewno jest to przestrzeń do podejmowania prób ewangelizacji - powiedział hierarcha.

Przyznał, że z roku na rok maleje liczba księży, co - jak ocenił - wynika m.in. ze struktury demograficznej społeczeństwa. Wśród powodów spadku powołań wskazał także „skandale z udziałem duchownych czy niski prestiż, jakim obecnie cieszy się posługa kapłańska”.

- Na pewno do tych czynników musimy dodać kryzys rodziny, a tym samym podstawowego środowiska, w którym rodzą się i kształtują powołania. Kolejnym jest niezbyt pozytywny obraz Kościoła w mediach i społeczeństwie. Wszystko to sprawia, że tzw. klimat nie jest specjalnie sprzyjający budzeniu nowych powołań do kapłaństwa - powiedział abp Kupny.

Zwrócił uwagę, że „do seminariów zgłaszają się nowi kandydaci, o których można powiedzieć, że są pełni ideałów i marzeń, ale również zdecydowanie szybciej się zniechęcają”.

- Kiedy dziś rozmawiam z klerykami, szczególnie przed przyjęciem święceń, widzę, jak bardzo jest im trudno trwać na tej drodze, zwłaszcza kiedy nie mają wsparcia w swoich rodzicach czy rodzeństwie, co dzisiaj jest coraz częstsze - powiedział metropolita wrocławski. PAP

Co z budową aquaparku? Ratusz rozmawia z kandydatem na prezesa

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Co z prezesem spółki Aquapark Rzeszów, która ma wybudować park wodny? Miał zostać wybrany do końca stycznia. Ratusz zapewnia, że prowadzi już końcowe rozmowy z kandydatem.

Przypomnijmy. Końcem 2025 roku prezydent Rzeszowa podpisał dokument powołujący spółkę, której zadaniem będzie pozyskanie dofinansowania i wybudowanie dużego wyciecznego parku wodnego w stolicy Podkarpacia.

Nie mają to być „kokosy”

Na utworzenie spółki musiała się zgodzić Rada Miasta Rzeszowa. Nie było to łatwe. W sierpniu ubiegłego roku, po długiej dyskusji i wątpliwościach, radni poparli uchwałę powołującą miejskie przedsiębiorstwo. Wtedy prezydent Konrad Fijołek mówił, że prezes spółki budującej aquapark ma zarabiać jakieś 30-40 tys. zł.



Aquapark zostanie wybudowany na osiedlu Staromieście, przy ulicach: Krogulskiego, Warszawskiej i Welca

Według niego nie mają to być żadne „kokosy”.

Jak informowała w styczniu rzeczniczka prezydenta Rzeszowa Marzena Kłeczek-Krawiec, prezes spółki miał zostać wyłoniony do końca pierwszego miesiąca w roku. Tak się

jednak nie stało. - Jeśli chodzi o prezesa spółki, jeszcze nie ma ostatecznej decyzji - mówi teraz przedstawicielka ratusza.

Decyzja jednak może zapaść z dnia na dzień. - Jesteśmy w trakcie finalnych rozmów z wybranym kandydatem - in-

formuje Marzena Kłeczek-Krawiec.

Nie wiadomo jednak, ilu było chętnych na to stanowisko. Ratusz takiej informacji nie podaje.

Aquapark zostanie wybudowany na osiedlu Staromieście,

przy ulicach: Krogulskiego, Warszawskiej i Welca. Wraz ze strefą basenów zewnętrznych zajmie działki o powierzchni ok. 6 hektarów. Jak zapewnia rzeszowski ratusz, aquapark będzie jednym z najnowocześniejszych i najatrakcyjniejszych w tej części Europy. Dzieci będą mogły korzystać m.in. z wewnętrznego basenu z plażą z piasku, zjeżdżalni i strefy zabaw. Część ta będzie oddzielona od pozostałych stref.

W parku wodnym będzie m.in. basen ze sztuczną falą, 25-metrowy basen z ruchomym dnem, grota tematyczna, leniwa rzeka wypływająca na zewnątrz, specjalna strefa z opiekunami, w której rodzice będą mogli zostawić dzieci. Powstanie duża strefa saun, część z nich będzie znajdowała się na zewnątrz.

Rzeszowski aquapark w dużej części będzie korzystał z odnawialnych źródeł energii. Będzie dostępny dla każdego, także dla osób z niepełnosprawnościami. Szacowany koszt budowy to ok. 263,5 mln złotych. ©©

Bezpłatny transport dla seniorów

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Osoby starsze i mające trudności z poruszaniem się będą mogły w piątek i sobotę (3 i 4 kwietnia) skorzystać z bezpłatnego transportu meleksm na terenie Cmentarza Komunalnego Wilkowyja.

Komunikacja meleksowa jest odpowiedzią urzędu miasta na potrzeby mieszkańców. Cmentarz Komunalny Wilkowyja to największa nekropolia w Rzeszowie. Zajmuje 28 hektarów. Bezpłatne przejazdy przeznaczone są zwłaszcza dla seniorów, dla których pokonanie pieszo rozległego terenu stanowi zbyt duże wyzwanie.

Jak poinformowała Beata Sander z kancelarii prezydenta Rzeszowa, meleksy będą kursować pomiędzy wejściem głównym a wejściem dla pieszych od ul. Polnej. Przewozy odbywać się będą w godzinach od 10 do 16. Pojazdy odjeżdżać będą średnio co 15 minut.

Meleksy pasażerskie należą do Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i będą obsługiwane przez pracowników tej spółki. (AL/PAP)

REKLAMA

0011501100



nagroda
w konkursie

2025

N **nasze**
DOBRE

WYGRANA w Konkursie
Nasze Dobre Podkarpackie

Radosnych i Spokojnych Świąt Wielkanocnych

w gronie najbliższych osób, w miłości,
radości i ciepłej atmosferze.

Wielkanoc niech przyniesie pełno radosnych chwil
i spełni najskrytsze marzenia.

Życzy

Zarząd oraz Pracownicy
Podkarpackiej Wytwórni Wędlin Tradycyjnych
LUBERA

www.lbfoodcompany.pl • Dział sprzedaży tel. 48 576182000 • Sekretariat tel. 48 796 556 559
Lubera, 36-100 Kolbuszowa Dolna, ul. Tarnobrzaska 138 • biuro@lbfoodcompany.pl

Spektakularny sukces Karoliny Mroczek w ultramaratonie

opr. Patrycja Reszko
patrycja.reszko@polskapress.pl

Rzeszowianka jako druga kobieta w historii ukończyła jeden z najtrudniejszych ultramaratonów w kraju na wymagających trasach Pogorza Dynowskiego.

Uczestnicy mieli do pokonania ponad 208 km oraz ponad 9000 m przewyższeń (to więcej niż wysokość Mount Everestu). Trasa składała się z sześciu pętli, z których każda liczyła ok. 35 km i 1500 m przewyższeń. Karolina Mroczek nie tylko ukończyła ten morderczy bieg, ale również zwyciężyła w klasyfikacji kobiet, zajmując wysokie miejsce w klasyfikacji generalnej. Na pokonanie całej trasy potrzebowała 45 godzin

i 20 minut, bez snu, w ekstremalnych warunkach fizycznych i psychicznych. To nie pierwszy spektakularny sukces Rzeszowianki. Karolina Mroczek na swoim koncie ma m.in.: zwycięstwo w biegu na dystansie 240 km podczas Dolnośląskiego Festiwalu Biegowego oraz rekord trasy w kategorii kobiet podczas najstarszego polskiego ultramaratonu Kalisz 100 km, który ukończyła w 8 godzin i 35 minut.

Obecnie przygotowuje się do startu w zawodach, które obejmują około 5 kilometrów pływania, 225 km jazdy na rowerze oraz 55 km biegu w wymagającym, górskim terenie, co czyni je jednym z najbardziej ekstremalnych testów wytrzymałości na kontynencie europejskim.



Na pokonanie całej trasy Rzeszowianka potrzebowała 45 godzin i 20 minut

Film o powiecie jarosławskim jest już do obejrzenia online

opr. K. Oronowicz-Chudzik
k.oronowicz@nowiny24.pl

Film „Historycznymi ścieżkami przez powiat jarosławski” to produkcja, która w nowoczesny i przystępny sposób opowiada o dziejach regionu oraz jego bohaterach.

Inicjatorem powstania filmu był starosta jarosławski Kamil Dziukiewicz, który podczas premierowego pokazu podkreślał, jak ważne jest przybliżanie lokalnej historii - szczególnie młodemu pokoleniu.

- To historia niełatwa, często naznaczona dramatami całych rodzin, ale jednocześnie pełna dumy i bohaterstwa - mówił starosta.

Za scenariusz i reżyserię odpowiada profesor Andrzej Olejko, który - jak sam przyznał - mimo bogatego dorobku, po raz pierwszy miał okazję zobaczyć swoje dzieło na dużym ekranie. Film prowadzi widza przez kluczowe miejsca i wydarzenia związane z historią regionu. Opowieść rozpoczyna się w Jarosławiu, przywołując m.in. historię krzyża 3. Pułku Piechoty Legionów oraz walk na Przełęcz Legionów z 1914 roku.

Kolejne sceny przenoszą widza do Radymna, gdzie ukazane zostały dramatyczne wydarzenia bitwy z 1915 roku oraz historia lotniska polowego 9. Eskadry Lotniczej.



Za scenariusz i reżyserię filmu „Historycznymi ścieżkami przez powiat jarosławski” odpowiada profesor Andrzej Olejko

Nie zabrakło także wątków z Pruchnika, związanych z Operacją „Frantic 3” z 1944 roku.

Twórcy sięgają również po mniej znane historie - tajemnice kościoła w Chłopcach, losy załóg bombowców PZL 37B „Łoś” czy zagadki związane z umocnieniami Linii Mołotowa. Całość uzupełniają współczesne symbole pamięci, jak mosty na Sanie w Jarosławiu i Radymnie.

Premierowy pokaz spotkał się z bardzo pozytywnym odbiorem. Publiczność nagrodziła twórców gromkimi brawami, a w kłucharach nie brakowało

słów uznania zarówno dla warstwy merytorycznej, jak i formy filmu.

Film „Historycznymi ścieżkami przez powiat jarosławski” jest już dostępny online. Można go obejrzeć na oficjalnym profilu powiatu jarosławskiego w mediach społecznościowych oraz w serwisie YouTube.

„Historycznymi ścieżkami przez powiat jarosławski” prowadzi widza przez kluczowe miejsca i wydarzenia związane z historią regionu.

ściowych oraz w serwisie YouTube. Produkcja trafi także do szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez powiat, gdzie ma służyć jako materiał dydaktyczny podczas lekcji historii.

Twórcy zapowiadają już kolejne projekty, które mają przybliżyć mieszkańcom i turystom fascynujące, często nieodkryte jeszcze wątki z przeszłości regionu.

To propozycja nie tylko dla pasjonatów historii - ale dla wszystkich, którzy chcą lepiej poznać swoją „małą ojczyznę”.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011503049



Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

Na przygotowanie Wielkanocy statystyczny Polak wyda w tym roku 527 złotych

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Na organizację nadchodzących świąt co czwarty Polak przeznaczy więcej pieniędzy niż rok temu.

Zbadania „Święta wielkanocne a budżety domowe Polaków” przygotowanego dla BIG InfoMonitor wynika, że co czwarty konsument spodziewa się wyższych kosztów niż przed rokiem, a 83 proc. osób z tej grupy uważa, że ceny wzrosły względem ubiegłego roku. Na pytanie, co będzie największym wydatkiem w nadchodzące święta, 72 proc. osób wskazało mięsa i wędliny; jajka i nabiał wymienili 36 proc., a świeże warzywa i owoce - 31 proc. Według 28 proc. osób większym wydatkiem będzie zakup gotowych ciast i słodczych, a co dzie-



Największym wydatkiem będą mięsa i wędliny, jajka i nabiał

siaty uczestnik badania zwrócił uwagę na koszt gotowych dań. Na dekoracje świąteczne wskazało 11 proc. uczestników badania. Polacy najczęściej deklarowali wydatki na święta

do kwoty 400 zł - wskazało tak 32 proc. respondentów. Maksymalnie 700 zł planuje wydać 26 proc., zaś 8 proc. - ponad 1000 zł, a kolejne 8 proc. nie zamierza ponosić żadnych kosztów.

Autorzy badania zwrócili uwagę, że na zbliżające się święta jedna osoba wyda średnio 527 zł. Wydatki świąteczne najczęściej zostaną pokryte z bieżących dochodów - wskazało tak 81 proc. uczestników badania, a 17 proc. na ten cel wyda oszczędności.

Prezes BIG InfoMonitor Paweł Szarkowski zwrócił uwagę, że zakupy przedświąteczne rzadziej opierają się na impulsach, a częściej na chłodnej analizie. „Trzymanie się list zakupowych i precyzyjne szacowanie liczby potrzebnych porcji to już nie tylko domena osób w trudnej sytuacji, ale powszechny nawyk ekonomiczny. Dzięki temu, przygotowania do Wielkanocy stają się elementem przemyślonej strategii budżetowej, a nie jednorazowym, niekontrolowanym zrywem zakupowym” - ocenił Szarkowski. (FOS/PAP)

Śluby w Domu Ogrodnika? Przeprowadzka wstrzymana. Nie ma pieniędzy w budżecie

Łukasz Solski
l.solski@nowiny24.pl

Choć plany przenosin Urzędu Stanu Cywilnego do urokliwego Domu Ogrodnika przy ul. Reja wciąż są aktualne, mieszkańcy muszą uzbroić się w cierpliwość.

Nowa siedziba, która miała stać się wizytówką Przemyśla, na razie pozostaje w sferze analiz i ekspertyz. Wiemy już, że w budżecie na 2026 rok nie zabezpieczono pieniędzy na tę kosztowną inwestycję.

Etapowa rewolucja

Jeszcze we wrześniu 2025 roku na łamach „Nowin” informowaliśmy o ambitnych planach magistratu. USC, który obecnie gnieździ się w pięciu niewielkich pokojach na drugim piętrze budynku przy Rynku 1, miał zyskać nową, godną siedzibę. Obecne warunki - jak przyznają same władze - nie spełniają nowoczesnych norm obsługi mieszkańców.



Przed II wojną obiekty Domu Ogrodnika były jedną z największych atrakcji Parku Miejskiego w Przemyślu. W okresie powojennym kompleks ulegał degradacji

Miasto nie rezygnuje z pomysłu, ale studzi emocje co do szybkiej przeprowadzki. Jak wyjaśnia Bartłomiej Barszczak, pierwszy zastępca prezydenta Przemyśla, proces ten został podzielony na części. - Pod koniec roku podjęto decyzję o konty-

nuowaniu działań zmierzających do uporządkowania terenu oraz adaptacji istniejącej zabudowy. Planowane są do realizacji w sposób etapowy - informuje wiceprezydent.

Pierwszym krokiem ma być ożywienie oranżerii. To tam

Domek Ogrodnika powstał na początku XX w. W jego skład wchodziły neogotycki budynek, oranżeria, palmiarnia

miałyby odbywać się ceremonie, co pozwoliłoby na odciążenie obecnych lokalizacji w bibliotece i magistracie. Śluby mogłyby odbywać się częściej, także w dni powszednie.

Barieri: ekspertyzy i brak funduszy

Sama chęć zmian nie wystarczy. Budynek przy ul. Reja wymaga gruntownego remontu, a jego stan techniczny jest największą przeszkodą.

- Równolegle analizowana jest możliwość przeniesienia siedziby USC do budynku Domku Ogrodnika. Realizacja wymaga przeprowadzenia ekspertyzy technicznej, opracowania dokumentacji projektowej oraz sporządzenia kosztorysu prac adaptacyjnych - tłumaczy Barszczak.

Zastępca prezydenta stawia sprawę jasno: - Przy obecnym stanie technicznym budynku przeniesienie USC nie jest możliwe. Realizacja tego przedsięwzięcia będzie wymagała zabezpieczenia znaczących funduszy, które nie zostały ujęte

w projekcie budżetu miasta na rok 2026. Ewentualne decyzje inwestycyjne będą mogły zostać podjęte po określeniu rzeczywistych kosztów oraz wskazaniu źródeł finansowania.

Problem ciasnoty w obecnej siedzibie przy Rynku 1 to nie tylko kwestia komfortu narzeczonych, ale też bezpieczeństwa dokumentów. Przemyśki USC jest drugą co do wielkości taką placówką na Podkarpaciu. W jego murach spoczywa historia regionu zapisana na 540 metrach bieżących dokumentów, w tym księgi różnych wyznań sięgające aż 1780 roku.

Władze miasta zapewniają, że nie porzucą tematu.

- Miasto podejmuje działania mające na celu przywrócenie przedmiotowych obiektów do pełnienia funkcji użytkowych. Ze względu na skalę prac, ich złożoność oraz ograniczenia finansowe, proces ten wymaga odpowiedniego przygotowania i rozłożenia w czasie - podsumowuje Barszczak.

©©

REKLAMA

0011504972



sadzonka
za surowce
wtórne

11
KWIECIEŃ,
SOBOTA od godz. 9.00
do wyczerpania zapasów
parking przy sklepie
CASTORAMA
w Rzeszowie

**PRZYNIEŚ
SUROWCE
WTÓRNE,
ODBIERZ
SADZONKĘ!**



ORGANIZATOR

PARTNER

nowiny
nowiny24.pl

n NOWINY24.PL

castorama
RZESZÓW



WFOŚiGW
RZESZÓW

MARMA
POLSKIE FOLIE

Jeden z najcenniejszych zabytków architektury żydowskiej w Polsce odzyska dawny blask

Dorota Mękarska
d.mekarska@nowiny24.pl

Minister kultury przyznał gminie Lesko 106 146 zł dofinansowania. Dzięki temu będzie kontynuowana restauracja leskiej synagogi, perły architektury o znaczeniu ponadregionalnym.

Synagoga w Lesku stanowi jeden z najcenniejszych i najładniejszych zabytków żydowskich na Podkarpaciu, a jednocześnie jeden z najlepiej zachowanych obiektów tego typu w południowo-wschodniej Polsce. Powstała w latach 1626-1654 na miejscu starszej bożnicy, na stoku przy dawnych wałach miejskich. Przebudowano ją w 1838 r., nadając obecny, bardzo charakterystyczny wygląd, czyli faliste, bogato profilowane szczyty i ośmioboczną basztę w narożniku.

Podczas II wojny bożnica została zdewastowana przez Niemców. Urządzono w niej magazyn. Po wojnie była opuszczona do końca lat 50. XX



Od lat 90. w synagodze działa Bieszczadzka Galeria Sztuki „Synagoga”

w. W latach 1960-1963 nastąpiła gruntowna odbudowa świątyni, a remonty kontynuowano w latach 80. i początku lat 90. XX w.

Od lat 90. w synagodze działa Bieszczadzka Galeria Sztuki „Synagoga” - bardzo lubiane miejsce wystaw sztuki

współczesnej, koncertów i wydarzeń kulturalnych.

Synagoga wraz z sąsiadującym kirkutem, jednym z najstarszych i najlepiej zachowanych w Polsce, stanowi kluczowy element Szlaku Chasydzkiego, przyciągając turystów z całego świata.

Wraz z upływem lat zabytek zaczął podupadać. Gminy nie stać było na całościowy remont, zaczęła więc starać się o zewnętrzne pieniądze, by robić go etapami. Radzi sobie z tym bardzo dobrze, bo od 2022 r. prowadzi systematyczną renowację obiektu, przeprowadzając najbardziej kompleksowe prace od lat 60. ubiegłego wieku.

W pierwszej kolejności skupiono się na elewacjach i zabezpieczeniu budynku przed wilgocią. Osuszano fundamenty i ściany, wykonano opaskę drenażową wokół budynku i izolację przeciwwilgociową fundamentów.

W 2023 r. przeprowadzono remont baszty południowo-zachodniej, podczas którego nastąpiła wymiana konstrukcji drewnianej, pokrycia dachu i wykonano prace konserwatorskie detali. Pieniądże na ten cel - 139,5 tys. zł - pozyskano z programu Polski Ład.

Rok później przyszedł czas na konserwację elewacji frontowej, od strony ul. Joselewicza, podczas której odtworzono

tynki i kamienny relief z Dekalogiem Mojżesza, oraz gzymsy i detale architektoniczne. Prace kosztowały ok. 450 tys. zł, w tym 90 tys. zł stanowiło dofinansowanie z ministerstwa kultury, a 218 tys. zł z rządowego programu odbudowy zabytków.

W 2025 r. rozpoczęto renowację bocznej elewacji od strony ul. Moniuszki i tak jak poprzednio odnowiono tynki oraz przypory, wymieniono stolarkę okienną i przeprowadzono renowację detali. Wykonano prace blacharskie oraz wymianę rynien i rur spustowych. Przeznaczono na ten cel 200 tys. zł, w tym około 61 tys. zł z MKiDN, reszta pochodziła z budżetu gminy.

Gmina bierze się za największy problem

Efekt wizualny wykonanych w poprzednich latach prac jest już bardzo wyraźny. Synagoga odzyskuje dawny blask i staje się jedną z najładniejszych wizytówek Bieszczadów, jednak to nie koniec. Jej restauracja będzie kontynuowana dzięki pozyskaniu w ostatnim

czasie 106 146 zł z programu „Ochrona zabytków”. Ten etap ruszy w 2026 r.

Jak poinformowała gmina Lesko, pieniądze zostaną przeznaczone na prace konserwatorskie oraz roboty budowlane przy elewacjach północno-wschodniej i północno-zachodniej, bo one właśnie są największym problemem z uwagi na wilgoć i erozję tynków.

Gmina złożyła również wniosek o dodatkowe wsparcie do urzędu marszałkowskiego. Stara się o 60 tys. zł, które pozwoli ograniczyć wkład własny samorządu i przyspieszą proces pełnej rewitalizacji obiektu.

Dzięki systematycznemu podejściu leska synagoga stopniowo odzyskuje dawny wygląd. Jej wnętrze jest w stosunkowo dobrym stanie, ale bardzo ascetyczne. Może w następnych latach gmina pokusi się również o przywrócenie mu należytego wystroju, choć brakuje kompletnych informacji, jak synagoga wyglądała w środku. Jej wnętrze znane jest tylko z nielicznych opisów i starych zdjęć. ©©

REKLAMA

0011503748



DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W LUBLINIE OGŁASZA PIERWSZE USTNE PRZETARGI NIEOGRANICZONE na najem miejsc postojowych nr:

Tabela 1				
Nr miejsca post.	Pow. miejsca postojowego (m ²)	Czynsz wywoławczy netto (PLN)	Wadium za 1 miejsce postojowe netto (PLN)	Godz. przetargu
1	2	3	4	5
23.04.2026				
1	27,68	280,00	1050,00	8.00
5	27,66	280,00	1050,00	8.40
6	27,81	280,00	1050,00	9.20
7	27,68	280,00	1050,00	10.00
8	27,61	280,00	1050,00	10.40
9	27,71	280,00	1050,00	11.20
11	27,56	280,00	1050,00	12.00
12	27,64	280,00	1050,00	12.40
13	27,74	280,00	1050,00	13.20
15	27,77	280,00	1050,00	14.00

Tabela 2				
Nr miejsca post.	Pow. miejsca postojowego (m ²)	Czynsz wywoławczy netto (PLN)	Wadium za 1 miejsce postojowe netto (PLN)	Godz. przetargu
1	2	3	4	5
24.04.2026				
17	27,68	280,00	1050,00	8.00
18	27,61	280,00	1050,00	8.40
19	27,74	280,00	1050,00	9.20
20	27,66	280,00	1050,00	10.00
21	27,63	280,00	1050,00	10.40
22	27,71	280,00	1050,00	11.20
23	27,71	280,00	1050,00	12.00
25	27,61	280,00	1050,00	12.40
26	27,74	280,00	1050,00	13.20
27	27,66	280,00	1050,00	14.00

zlokalizowanych w garażu wielostanowiskowym w budynku w Rzeszowie, przy ul. Św. Kingi 10, na nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 2545 o pow. 0,3464 ha, obręb 219 Wilkowyja Płd., KW nr RZ1Z/00204654/5, przeznaczonych do przechowywania pojazdów jedno- i dwuśladowych z wyjątkiem pojazdów wyposażonych w instalację gazową oraz z napędem elektrycznym.

Czynsz wywoławczy netto – 280,00 zł (kol. 3 tabeli 1 i 2), wadium – 1050,00 zł (kol. 4 tabeli 1 i 2).

Przetargi odbędą się w dniach 23.04.2026 r. i 24.04.2026 r. w godz. zgodnych z kolumną 5 tabeli odpowiednio tabela nr 1 i 2 jak wyżej, w siedzibie OReg. AMW w Lublinie, ul. Łęczyńska 1, Sala przetargowa AMW.

Wadium w ww. kwocie wpłacić należy przelewem na rachunek Oddziału Regionalnego AMW w Lublinie ul. Łęczyńska 1, w Banku Gospodarstwa Krajowego nr rachunku: 97 1130 1206 0028 9153 9320 0008, z zaznaczeniem „Przetarg na najem miejsca postojowego nr przy ul. Św. Kingi w Rzeszowie” w terminie do dnia 17.04.2026 r. Za datę wpłaty przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego OReg. w Lublinie.

Ogłoszenie zostało wywieszone na multimedialnej tablicy ogłoszeniowej w siedzibie Oddziału oraz pełna jego treść dostępna jest na stronie: www.amw.com.pl

Dodatkowe informacje oraz pełną treść ogłoszenia można uzyskać w siedzibie OReg. AMW w Lublinie, ul. Łęczyńska 1, a także pod nr telefonu: 81 474 61 78, e-mail: m.plich@amw.com.pl; lublin@amw.com.pl

Oddział Regionalny w Lublinie
20-309 Lublin • ul. Łęczyńska 1
tel.: (+48 81) 474 61 00 • fax: (+48 81) 474 61 23
e-mail: marketing.lublin@amw.com.pl • www.amw.com.pl

Polityczne starcie Morawiecki vs. Kosiniak-Kamysz w Jasionce. Rolnicy nie wytrzymali

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Sporo emocji wywołała debata o bezpieczeństwie Polski z udziałem Władysława Kosiniaka-Kamysza i Mateusza Morawieckiego podczas Europejskiego Forum Rolniczego w Jasionce.

Na początku było spokojnie, obaj panowie cieszyli się z zaproszenia na debatę. Szef MON nazwał ją nawet „powrotem do normalności”. Wśród poruszonych tematów były m.in. słowa Donalda Trumpa, prezydenta USA, o wyjściu z NATO.

- Nie ma mowy o przemieszczaniu naszych baterii Patriot, ponieważ są one odpowiedzialne za bezpieczeństwo nasze oraz wschodniej flanki NATO - zaznaczał Władysław Kosiniak-Kamysz.

Mateusz Morawiecki dodał, że w obecnej sytuacji geopolitycznej należy położyć nacisk na siłę polskiego przemysłu zbrojeniowego. - Sojusze są bardzo ważne, ale w pierwszej kolejności musimy liczyć na siebie - podkreślił były premier.



Były premier Mateusz Morawiecki i Władysław Kosiniak - Kamysz, wicepremier i minister obrony narodowej, debatowali w Jasionce

- Nie spodziewałem się, że ta debata w wykonaniu premiera Morawieckiego zacznie się od tak radykalnej krytyki mojego poprzednika na stanowisku ministra obrony, czyli Mariusza Błaszczaka - powiedział Kosiniak-Kamysz. - Jeszcze niedawno głosowaliście przeciwko 89 proc. pieniędzy, które mają trafić do polskiego przemysłu z programu SAFE - wytknął przedstawiciel PSL.

Morawiecki tłumaczył, dlaczego jest przeciwko SAFE. Najbardziej przeszkadza mu konieczność konsultacji z Komisją Europejską i - jak mówił - możliwość zabrania pieniędzy przez tę instytucję. - Suwerenność nie jest po to, aby nią handlować - stwierdził przedstawiciel PiS.

Kosiniak-Kamysz podkreślał, że polskie bezpieczeństwo potrzebuje pieniędzy na inwestycje nie tylko w sprzęt i armię,

ale i budowanie rezerw czy obrony cywilnej. - Obiecuję, że nie odpuszczę ani jednego euro, ani jednej złotówki. Czy to z UE, czy z NBP - zadeklarował.

Szef MON wytknął Mateuszowi Morawieckiemu, że niektórzy w jego środowisku politycznym chcą „zapomnieć o pomocy, której rząd PiS udzielał Ukrainie od pierwszego dnia wojny”.

- My tego nie zapomnimy, to była bardzo dobra decyzja - ocenił wicepremier, a na sali rozległy się brawa. - Widać, że nastroje się zmieniają. Nastroje antyukraińskie są faktem, co wykorzystuje Braun. Wiem, że chcecie przemilczeć też dotacje na Ukrainę, które dawaliście. I dobrze, że powstał hub w Jasionce, którego dziś bronią nasi sojusznicy z Holandii - dodał.

Zapytał Morawieckiego też o zachowanie Victora Orbana, premiera Węgier, którego to określił sojusznikiem PiS.

- Przekazywanie informacji przez węgierskiego ministra spraw zagranicznych do Moskwy to chyba pan potępi? - zadał pytanie szef PSL.

- Fatalna sprawa - przyznał Mateusz Morawiecki.

Panowie spierali się, kto bardziej przyczynił się do wzrostu długu publicznego czy zadłużenia Grupy Azoty.

Debata była tak intensywna, że prowadzący ją dziennikarz nie miał szansy na zadanie swoich pytań. - Bardzo mnie cieszą reakcje ze strony publiczności. Czuję się, jak na koncer-

cie rockowym - wtrącił w końcu Piotr Witwicki.

Rolnicy chcieli konkretów

Po jakimś czasie rolnicy mieli już dość słuchania politycznej dyskusji. Oczekiwali konkretnych rozwiązań. Jeden z uczestników ostentacyjnie opuścił salę, dwóch innych podszedł do sceny i zaczęło krzyczeć w stronę polityków. Padły słowa, że przez wojnę na Bliższym Wschodzie z rolnictwem „tak źle jeszcze nie było”. - Prowadzicie rozgrywki partyjne, zamiast rozmawiać o problemach polskich rolników - zarzucano z sali.

To jednak nie popsuło humoru politykom, którzy byli z debaty zadowoleni. Mateusz Morawiecki mówił nawet dziennikarzom, że gdyby Władysław Kosiniak-Kamysz zechciał zostać premierem w miejsce Donalda Tuska, to polityk PiS zagłosuje „za”.

- Pokazaliśmy, że nie musimy sobie łbów urywać, nawet jak się różnimy między sobą - skwitował te słowa wicepremier. ©©

Od 1 kwietnia wzrosły kwoty jednorazowego odszkodowania wypłacanego przez ZUS

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

W 2025 r. oddziały ZUS w regionie wypłaciły 1310 jednorazowych odszkodowań wypadkowych w łącznej kwocie ponad 13,7 mln zł. (Jasło: 506 - ok. 5,2 mln zł a Rzeszów: 804 - ponad 8,5 mln zł).

- Osoby, które są objęte ubezpieczeniem wypadkowym i doznały stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku przy pracy lub

choroby zawodowej, mogą starać się o jednorazowe odszkodowanie. O to świadczenie mogą ubiegać się także uprawnieni członkowie rodziny osoby zmarłej wskutek wypadku przy pracy czy choroby zawodowej - mówi Wojciech Dyląg, regionalny rzecznik prasowy ZUS w woj. podkarpackim.

W celu uzyskania odszkodowania należy złożyć do ZUS kompletny wniosek. Powinien zawierać: wniosek o jednorazowe odszkodowanie, protokół powypadkowy wraz z doku-

mentacją, sporządzony i zatwierdzony przez zakład pracy i wypełniony przez lekarza druk OL-9, zawierający adnotację, że leczenie i rehabilitacja zostały zakończone. - Po zakończeniu przez pacjenta leczenia lub rehabilitacji oraz po dostarczeniu kompletnej dokumentacji do ZUS, stopień uszczerbku na zdrowiu oraz jego związek z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową ocenia lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska ZUS. ZUS wydaje decyzję, przyzna-



Od 1 kwietnia za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu przysługuje 1781 zł

jącą lub odmawiającą prawa do świadczenia, w ciągu 14 dni od otrzymania orzeczenia lekarza orzecznika lub komisji lekarskiej albo od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji - dodaje rzecznik.

Wysokość jednorazowego odszkodowania to 20 proc. przeciętnego wynagrodzenia za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Od 1 kwietnia 2026 r. za każdy procent przysługuje 1781 zł. ©©

REKLAMA

0011497056

WYBIERZ TO, CO DLA CIEBIE NAJLEPSZE

Biuro Podróży PTTK Rzeszów

17 852 88 60
pttkrzeszow
www.pttkrzeszow.pl

POLSKA

Od śląskiego zamku po trójstyk beskidzki

**PSZCZYNA
BIELSKO-BIAŁA
WISŁA
SZCZYRK
ŻYWIEC
I INNE...**

TOP KIERUNEK

2025

N

nasze DOBRE PODKARPACIE

REKLAMA

Turki - żywa tradycja w gminie Trynćza, która łączy pokolenia

2025
N
PODKARPACIE

W gminie Trynćza nie ma sposób wyobrazić sobie wielkanocy bez Straży Grobowych. Od pokoleń „turki/ pełnią wartę przy symbolicznych Grobach Pańskich, tworząc barwny i widowiskowy element świąt.



Ich obecność, zakorzeniona w tradycji bożogrobców, jest nieodłącznym elementem lokalnej kultury i religijnego przeżywania Triduum Paschalnego. To jednak coś więcej niż tylko obrzęd – to prawdziwa szkoła charakteru, wytrwałości i przywiązania do wartości. Obecnie Straże Grobowe działają w czterech parafiach gminy Trynćza, w Trynćcy, Gorzycach, Gniewczynie Łańcuckiej i Trynieckiej oraz Jagielle. Każda z nich ma swojego komendanta, którzy dbają o pielęgnowanie tradycji i organizację oddziałów: Trynćza – Ryszard Jędruch (komendant od 1992 roku) Gniewczyna Tryniecka – Robert Słysz (komendant od 2014 roku) Gniewczyna Łańcucka –

Grzegorz Rybak (komendant od 2012 roku) Gorzyce – Marian Gliniany (komendant od 2015 roku) Jagielle – Stanisław Botwina (komendant od 2015 roku) Wielu mieszkańców Trynćzy i okolic dorasta w otoczeniu „turków/ i od najmłodszych lat marzy o wstąpieniu w ich szeregi. Dla członków Straży Grobowych to nie tylko obowiązek, ale przede wszystkim zaszczyt i pasja. Ryszard Jędruch, komendant Straży Grobowej w Trynćcy, wspomina: W tradycji Straży Grobowych wyrastałem od dziecka. W każdą wielkanoc, odkąd sięgam pamięcią, widziałem warty przy grobie Chrystusa i przemarsze „turków/ przez Trynćzę i okoliczne wioski. To nie przypadek, że oddzia-

łem Straży Grobowej w Trynćcy dowodzę już od 32 lat. W tym roku mijał 41 lat od czasu, kiedy jako mały chłopak wstąpiłem do tej formacji. Lubię to, to moja pasja, a także przeświadczenie, że to wszystko ma sens, bo to część naszego życia religijnego oraz naszej lokalnej kultury i tradycji. To także doskonała szkoła wychowania młodego pokolenia. Co roku, już na miesiąc przed wielkanocą, rozpoczynają się intensywne przygotowania. Przegląd mundurów, organizacja wartowni, ćwiczenia musztry – to tylko część pracy, jaką wkładają w podtrzymanie tradycji. Systematycznie próby, to nie tylko nauka kroków i formacji, ale również okazja do budowania wspólnoty i kształtowania dyscypli-

ny. To właśnie ta współpraca i oddanie sprawiają, że „turki/ co roku przyciągają nowych członków. Podczas Wielkiego Piątku wartownicy w skromnych strojach obejmują straż przy Grobie Chrystusa. W Wielką Sobotę ich rola staje się bardziej podniosła – asystują księdzu podczas święcenia pokarmów i pomagają w przygotowaniu obrzędów. Kulminacją jest Rezurekcja, podczas której „turki/ w galowych mundurach, przy dźwiękach orkiestry, maszerują wokół świątyni, dając pokaz musztry parady. Widowiskowe parady, pełne kolorowych mundurów i dźwięku petard, przyciągają licznych mieszkańców oraz turystów z całego Podkarpacia.

W Poniedziałek Wielkanocny strażnicy ponownie uczestniczą w nabożeństwach i procesjach, by później dać kolejny pokaz swoich umiejętności. Tego dnia, zgodnie z tradycją, nie brakuje także świątecznej zabawy, a że to „lany poniedziałek/, mundury często na końcu dnia są przemoczone. Dołącz do „turków/ – bądź częścią tej pięknej tradycji! Straże Grobowe to nie tylko piękne widowisko, ale przede wszystkim dziedzictwo, które warto pielęgnować. Każdy, kto chciałby stać się częścią tej wielowiekowej tradycji, może dołączyć do „turków/ i przeżyć wielkanoc w niezwykle wyjątkowy sposób. Próby i przygotowania to doskonała okazja, by nauczyć się

musztry, poznać historię swojej miejscowości i poczuć jedność z innymi strażnikami grobu Pańskiego. Bycie „turkiem/ to także szansa na przeżycie niesamowitej podróży i uczestnictwo w wyjątkowych wydarzeniach. To nie tylko obowiązek, ale i ogromna satysfakcja płynąca z podtrzymywania lokalnej tożsamości. To spotkanie, wspólne wyjazdy na parady oraz okazja do poznania ciekawych ludzi i dzielenia się swoją pasją. Nie pozwólmy, by ta piękna tradycja zaginęła! „Turki/ to duma gminy Trynćza – wstąp w szeregi Straży Grobowych i stań się częścią żywego dziedzictwa, które łączy pokolenia i sprawia, że wielkanoc w Trynćcy jest tak wyjątkowa.



Jest wyrok dla bylej policjantki z Tarnobrzega. Kinga Bogacz winna, ale bez orzeczonej kary

Marcin Radzimowski
marcin.radzimowski@polskapress.pl

Warunkowym umorzeniem postępowania karnego zakończył się przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu proces Kingi Bogacz, bylej policjantki z Tarnobrzega, znanej jako „policjantka spod koldry”.

Przed sądem była funkcjonariuszka odpowiadała pod zarzutem kilkukrotnego bezprawnego sprawdzenia w systemach policyjnych mężczyzny, jej partnera życiowego. Składając wyjaśnienia oskarżona Kinga Bogacz (oskarżona wyraziła zgodę na publikację jej wizerunku oraz imienia i nazwiska w kontekście procesu) zapewniała, że sprawdzeń osób dokonywała zgodnie z zarządzeniami Komendy Głównej Policji i zapisami Ustawy o Policji. Takich sprawdzeń jako dzielnicowa dokonywała około siedmuset rocznie.

W ostatnim dniu procesu sąd przesłuchał jeszcze jednego świadka, policjantkę – była szefową rewiru dzielnicowych w Tarnobrzegu, była przełożoną oskarżonej. Podobnie jak inni przesłuchani wcześniej policjanci, mówiła o zasadach korzystania z policyjnego systemu informacyjnego.

Oskarżona złożyła krótkie oświadczenie, w którym powtórzyła, że wszystkie działania podejmowała służbowo, jako policjantka. Natomiast



Oskarżona Kinga Bogacz ze swoim obrońcą, mecenasem Pawłem Wilkutowskim

sprawdzenia wskazanego w akcie oskarżenia mężczyzny dokonała po tym, jak powzięła informację, że mógł dopuścić się czynów zabronionych. Wtedy jeszcze nie była jego partnerką. Podobnie zresztą mówiła w ostatnim słowie przed wyrokiem.

Swoje argumenty przedstawił oskarżyciel publiczny (prokurator Andrzej Dubiel) i obrońca oskarżonej, mecenas Paweł Wilkutowski. Prokurator podkreślał, że wina oskarżonej nie budzi wątpliwości i została ona wykazana w toku postępowania dowodowego - osobowego i materialnego.

Oskarżona nie miała uprawnień, by sprawdzić w po-

licyjnym systemie tę osobę, ponieważ nigdy nie pracowała nad sprawą dotyczącą tej osoby. Można podejrzewać, że sprawdzeń tych dokonała kierując się pobudkami osobistymi - mówił prokurator Andrzej Dubiel.

Wniósł o uznanie winy oskarżonej i wymierzenie kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na dwa lata, grzywnę i pokrycie niewielkich kosztów sądowych. Dodatkowo o trzyletni zakaz pracy jako funkcjonariusz policji. Obrońca wniósł o uniewinnienie swojej klientki, ewentualnie o warunkowe umorzenie postępowania karnego (uzna-

nie winy bez wymierzania kary).

Szereg sprawdzeń wskazanej osoby

Po przerwie sąd wydał wyrok, warunkowo umarzając postępowanie karne wobec bylej policjantki, zasądzając od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków w kwocie 60 złotych i wymierzając opłatę w kwocie 100 złotych.

Zebrany materiał dowodowy w sposób niewątpliwy wykazał, że pani Kinga Bogacz dopuściła się szeregu sprawdzeń wskazanej osoby. Sprawdzeń tych dokonała w bazie Krajowego Systemu Informacyjnego Policji, w którym znajdują się dane obywateli, a ich ujawnienie winno być reglamentowane tylko do ściśle określonych sytuacji (...) - uzasadniał wyrok sędzia Stanisław Zych. - Co znamienne, co wskazywał również prokurator w przemówieniu końcowym, te sprawdzenia były w sposób nieuprawniony przeprowadzane, ażeby zatuszować to sprawdzenie wpisywano nieprawdziwe dane liczby dziennika, żeby po prostu w tej wyszukiwarce wejść do ustalenia poszczególnych informacji. Skoro oskarżona działała bez uzasadnionego powodu i podstawy prawnej, dokonała sprawdzenia danych w systemie KSIP działając na szkodę interesu publicznego, czyli go-

dząc w zaufanie do instytucji państwa, w tym konkretnym przypadku do policji. I dlatego też sąd uznał, że swoim zachowaniem wyczerpała znamiona zarzucanego jej przestępstwa.

Sędzia podkreślił, że wydając wyrok, sąd uwzględnił treść zeznań przesłuchiwanych świadków, jak również informacji, które znajdują się w aktach sprawy, dotyczących pełnienia służby przez oskarżoną.

Oskarżona posiadała dobrą opinię jako funkcjonariusz policji. Nie była karana i nie jest karana do chwili obecnej. Dlatego też sąd uznał, że brak jest potrzeby wymierzania kary. Samo postępowanie karne prowadzone przed sądem lub przed sądem doprowadziło do osiągnięcia celów postępowania w stosunku do oskarżonej - mówił sędzia Zych. - Oskarżona niewątpliwie zrozumiała konsekwencje swojego postępowania i w przyszłości będzie przestrzegała porządku prawnego. Jedynie, na co by należało zwrócić uwagę, co zresztą sama oskarżona powiedziała tutaj, to sama sobie wymierzyła karę i to, co się działo w stosunku do niej przez ten okres, po ujawnieniu tych różnych okoliczności związanych z jej kontaktami z panem Danielem S. I te wszystkie działania, zarówno powiedzmy prasy, jak i dziennikarzy, mogą wskazywać na to, że jest trwały skutek jej przestępstwa i na pewno w przyszłości bę-

dzie przestrzegała porządku prawnego. Z tego też względu sąd uznał za wystarczające do osiągnięcia celów tego postępowania warunkowe umorzenie postępowania karnego na okres trwający jeden rok.

Padła ofiarą hejtu

Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu o Kindze Bogacz zrobiło się bardzo głośno w całym kraju, po wpisach opublikowanych w mediach społecznościowych przez kontrowersyjnego blogera. W kolejnych dniach policjantka padła ofiarą olbrzymiego hejtu, określanego przez jej pełnomocnika jako tsunami nienawiści.

W ciągu kilku dni Kinga Bogacz stała się (w negatywnym znaczeniu) najpopularniejszą policjantką w Polsce, określaną mianem „policjantki spod koldry”, padła też ofiarą olbrzymiego hejtu. Internauci, zazwyczaj anonimowi, łączyli bowiem prokuratorskie zarzuty z prywatnym życiem funkcjonariuszki i przeszukiwaniem mieszkania jej partnera dotyczącym zupełnie innej sprawy.

Wyrok sądu jest nieprawomocny i strony mogą się od niego odwołać. Obrońca oskarżonej zapowiedział, że wystąpi z wnioskiem o pisemne uzasadnienie wyroku, a po zapoznaniu się z jego treścią ustali, czy wnieśli apelację. Decyzję merytoryczną ma też w tym zakresie podjąć prokuratura. ©

18-latek skazany za przygotowania do zamachu i pochwalanie dżihadu

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Na 2,5 roku więzienia skazał Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu 18-letniego Remigiusza Ż. za przygotowania do zamachu i pochwalanie dżihadu.

Wyrok jest nieprawomocny. Zapadł już na pierwszej rozprawie. Jak informowaliśmy w Nowinach, proces odbył się we wtorek i toczył się za zamkniętymi drzwiami. Wnioski o to złożyli obrońcy oskarżonego ze względu na jego wiek oraz względy osobiste, jakie znalazły się w materiale dowodowym.

Remigiusz Ż. został dowieziony do sądu z aresztu, w którym przebywał od czerwca 2025 r. Na salę wszedł w eskorcie dwóch policjantów, miał ręce skute kajdankami.

Jak poinformował prok. Łukasz Malarski, rzecznik Proku-

ratury Okręgowej w Tarnobrzegu, która oskarżyła Remigiusza Ż., sąd uznał, że w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów okoliczności popełnienia przestępstw oraz wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Sąd uznał także, że „cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości”.

Prokurator dodał, że prokuratura wstępnie oceniła wyrok jako słuszny.

Oskarżony na rozprawie przed sądem wyraził skruchę, jednocześnie podtrzymał wyjaśnienia złożone uprzednio w postępowaniu przygotowawczym - poinformował w komunikacie prokurator.

Prokuratura oskarżyła Remigiusza Ż. o to, że w okresie od listopada 2024 r. do maja 2025 r. publicznie nawoływał w internecie do popełnienia występku przeciwko życiu i zdrowiu oraz do zbrodni.

Ponadto zarzuciła mu także nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych i wyznaniowych oraz przygotowania do udziału w masowym zamachu „skierowanym przeciwko grupie ludności podjętym w celu wykonania lub wsparcia polityki Państwa Islamskiego i organizacji radykalnych dżihadystów”.



Remigiusz Ż. został dowieziony do sądu z aresztu, w którym przebywał od czerwca 2025 roku

Jak informowała prokuratura w chwili skierowania do sądu aktu oskarżenia, mężczyzna gromadził i przechowywał informacje, instrukcje oraz artykuły

na temat broni, materiałów wybuchowych, substancji zapalających i trujących. Zbierał także informacje dotyczące konstrukcji, sposobu działania i wyposażania bomb oraz metod tworzenia, umieszczania i detonowania ładunków wybuchowych. Gromadził również artykuły i informacje pochwalające i propagujące dżihad, Państwo Islamskie i akcje zbrojne islamistów. - Jednocześnie posiadał też notatki i zapiski wskazujące na osoby, które trzeba zabić, za pomocą jakiej broni oraz w jaki sposób dokonać zamachu na jedną ze szkół na terenie województwa podkarpackiego - podawała wówczas prokuratura.

W toku śledztwa mężczyzna przyznał się do publicznego nawoływania do popełnienia przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, ale zanegował swoje sprawstwo w zakresie czynienia przygotowań do udziału w zamachu. (API/PAP)

Wielkanoc w zamku

Ula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Muzeum - Zamek w Łańcutu przygotowało specjalną ofertę na świąteczny poniedziałek. W programie m.in. spacer śladami tajemnic zamkowego zajazdka.

W lany poniedziałek (6 kwietnia) organizatorzy zapraszają na świąteczny spacer. Na uczestników będzie czekać trasa pełna zagadek i świątecznych ciekawostek. Spotkania odbędą się w ruchu ciągłym w godzinach 10 - 14. Połączone są ze zwiedzaniem wystawy na pierwszym piętrze dawnej Oranżerii. Poprowadzi je Joanna Gruzel z Działu Edukacji Muzealnej. Koszt biletu 5 zł.

W sobotę i niedzielę muzeum będzie nieczynne. W poniedziałek - według niedzielnego harmonogramu.

pod PARAGRAFEM

W KINACH

Z krewnymi tylko kłopot...

10 kwietnia w polskich kinach „Przepis na morderstwo” w reż. Johna P. Forda. Fabuła idzie tak: wydziedziczony przez rodzinę Becket Redfellow (Glen Powell) postanawia za wszelką cenę odzyskać należną mu fortunę. Na drodze do celu stoi jednak przeszkoda – musi po kolei wyeliminować siedmioro krewnych. W bezzwzględnej grze o pieniądze nie ma miejsca na skrupuły.

Nowiny
Czwartek, 2.04.2026

ZA TYDZIEŃ

Przemysłowcy szlaki w czasach PRL-u

Przemycano opony rowerowe, kożuski, platynę, kryształowe wazy, trójrzędowe grzebyki, biseptol a nawet politurę do mebli czy klej...



Jan vel Franciszek Lange: portret żonobójcy, bigamisty i oszusta

Zbigniew Snusz
redakcja@polskatimes.pl

Dociekliwi dziennikarze doliczyli się przynajmniej 70 jego narzeczonych i trzy żony, a bezradna policja próbowała przypisać mu wiele niewyjaśnionych zbrodni. Kim był Jan Lange?

Gdy 4 sierpnia 1934 roku na polu Kubickich w podgwieźnińskim Fałkowie zapłonęła szopa, nikt nie mógł nawet jeszcze przypuszczać, że pożar już wkrótce wstrząśnie całym międzywojennym Poznaniem.

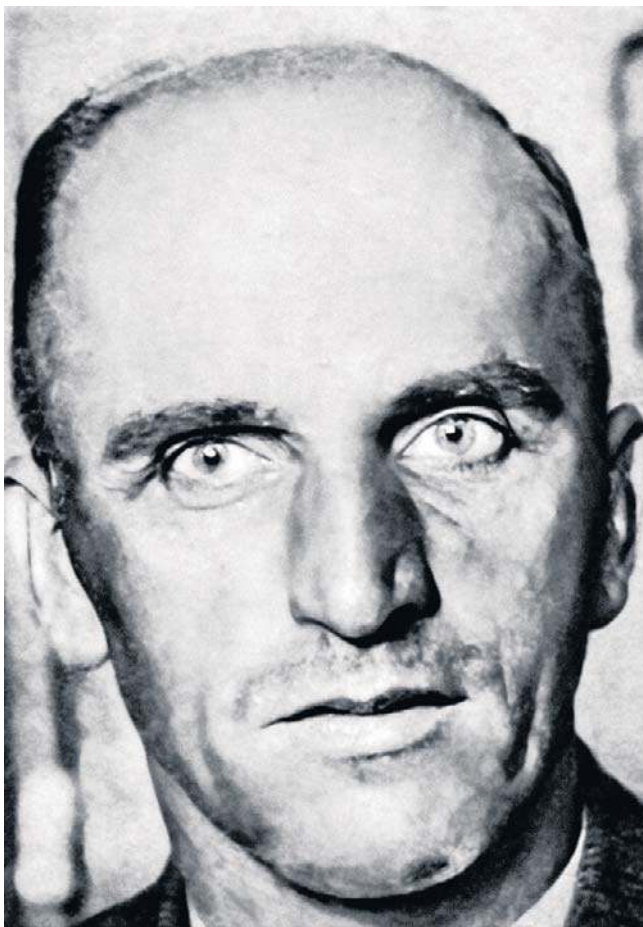
Tułów bez głowy

Olbrzymia łuna ognia zbudziła wszystkich. Na polu natychmiast zjawiała się cała wieś: domownicy, sąsiedzi, a także straż pożarna. Ogień udało się opanować szybko. To, co po kilkudziesięciu minutach odkryto w szopie, bez wątpienia długo nikomu nie pozwoliło zasnąć spokojnie. „W czasie akcji ratunkowej natknięto się na części zwłok, które początkowo wzięto za ostatki ze świni. Parę kroków dalej jednak znaleziono spaloną już walizę, w której dokonano strasznego odkrycia. W walizie znajdował się świeży kadłub ludzki! Tułów był bez głowy, rąk i dolnych kończyn” – informował 5 sierpnia „Kurier Poznański”.

Dzięki czujności zawiadowcy pobliskiej stacji szybko zwrócono uwagę na dwóch mężczyzn, którzy po godz. 20 przyjechali do Fałkowa pociągiem z Poznania – jeden w wieku około 40 lat, elegancki, drugi zdecydowanie młodszy, również „bardzo przyzwoicie ubrany”. Starszy dźwigał dużych rozmiarów walizkę. Żaden nie rozglądał się dookoła. Jak wspominał kolejarz, obaj byli skupieni przede wszystkim na tym, aby jak najszybciej opuścić teren stacji.

Nie udało się uciec

Nim na miejscu pożaru pojawiła się straż pożarna, zawiadowca zauważył krzątających się wokół ognia mężczyzn. Ale – co wzbudziło jego niepokój



„Dziennik Poznański” pisał: „Dotychczas nie widzieliśmy jeszcze zbrodniarza, który by w obliczu sprawiedliwości nie załamał się i nie okazał skruchy”

– w żaden sposób nie próbowali go gasić, a wręcz podsycali, donosząc kolejne snopki zboża z sąsiednich stert. Gdy na polu pojawili się mieszkańcy wsi, po obu nie było już śladu.

Zawiadowca skojarzył podróżnych ze stacji z mężczyznami na polu i bez zbędnej zwłoki poinformował policję. Podejrzany nie udało się uciec daleko. Dzięki błyskawicznej akcji funkcjonariusze zatrzymali w Gnieźnie 46-letniego Jana Langego i jego syna Brunona. Już następnego dnia w mieszkaniu przy ul. Małeckiego 4 na Łazarzu, gdzie Lange senior mieszkał ze swoją świeżo poślubioną żoną, przeprowadzono rewizję.

„Zjawienie się samochodu policyjnego i całego zastępu władz sądowych wywołało zrozumiałe zbiegowisko ludności, która z natury rzeczy domyślać

się zaczęła, iż chodzi tu o śledztwo w sprawie jakiegoś zbrodni” – donosił „Kurier Poznański”, który przez wiele dni na bieżąco relacjonował, co dzieje się w sprawie, o której huczało wtedy całe miasto.

Lange zeznaje

Lange urodził się w 1888 r. w Lubiniu pod Kościanem. Już jako ministrant – w wieku 15 lat – po raz pierwszy został skazany przez sąd za uderzenie kamieniem jednego z rówieśników. Po tym zdarzeniu wyjechał do Westfalii i tam zatrudnił się jako górnik. W 1908 r. trafił do niemieckiego wojska. Wtedy poznał swoją pierwszą żonę – Helenę Jarząbek. Na jej życzenie przeniósł się do Berlina i podjął pracę ze sterami tramwaju.

Jednak i ta praca nie trwała długo. Zarobki były zbyt niskie

i Lange musiał wrócić do kopalni. Pod koniec 1912 r. ukradł książeczkę oszczędnościową i znowu został skazany przez sąd. W 1916 r. powołano go do pruskiego wojska. Tam też nie zagrażał miejsca. Uciekł z transportu wojskowego i dopuścił się kolejnej kradzieży. Sąd skazał go na 2,5 roku więzienia. Po zwolnieniu, w 1919 r., wstąpił do Wojska Polskiego. Był kontrolerem i to dzięki tej pracy, w której sprawdzał wyjeżdżających Niemców, poznał dokładnie okolice Fałkowa, gdzie powrócił po 15 latach ze zmasakrowanym ciałem swojej trzeciej żony.

Żona? Krawcowa

Po tych perypetiach Jan Lange ukradł tożsamość swojemu bratu, który kilka lat wcześniej umarł w Australii, i stał się Franciszkiem Lange. „Powodem zmiany była bigamia” – tłumaczył. Kawaler Franciszek Lange zaczął ogłaszać się w prasie, sam też śledził anonsy i nawiązywał znajomości z kobietami, które szukały męża. W ten sposób poznał m.in. krawcową Marię Gromadzińską. Wiedząc, że ta dysponuje sporą kwotą pieniędzy, doprowadził do ślubu, który odbył się w... Częstochowie.

„Lange potrafił tak sprytnie pokierować akcją, że na ślubie nie było nikogo z rodziny Gromadzińskiej” – informował „Tajny Detektyw”. Po jakimś czasie Lange zaproponował żonie sprzedaż mieszkania, bo – jak twierdził – w Belgii dostał posadę urzędnika w konsulacie.

„Pewnego dnia Langowie zlikwidowali mieszkanie w Poznaniu i udali się na dworzec celem wyjazdu za granicę. Od tej chwili wszelki ślad po Gromadzińskiej-Langowej zaginął i do dziś dnia nie wiadomo, co się z nią stało. Indagowany później przez rodzinę Gromadzińskiej Lange cynicznie odpowiedział, że żona porzuciła go i wyjechała do kochanka do Belgii” – pisała prasa.

Kolejna miłość

Zeznania świadków wskazywały, że Gromadzińska najprawdopodobniej nie przekroczyła nawet progu swojego

mieszkania. Sąsiedzi zeznali, że pod koniec lipca 1932 r. usłyszeli w nim krótki, bolesny jęk. Po pewnym czasie z mieszkania wyszedł Lange, a w ręku niósł walizkę. Kilka dni później Lange zaczął likwidować mieszkanie, sprzedawał meble i ubrania. Na pytania części znajomych odpowiadał, że żona wyjechała do Bydgoszczy, a innych przekonywał, że umarła w szpitalu.

Choć nigdy nie udało mu się tego udowodnić, cały Poznań był przekonany, że Lange pozbył się swojej drugiej żony, a później wyłudował na... bruku. Jego życie znaczyły kolejne włamania, napady i kradzieże. W maju 1934 roku Lange poznał Marię Nowicką, która – podobnie jak druga żona – dysponowała nie małymi pieniędzmi. Nowicka przez pewien czas była gospodynią w domu konsula w Kopenhadze, potem takie same stanowisko zajmowała w domu państwa Turnów w Poznaniu. To tam co jakiś czas odwiedzał ją Lange.

Maria Nowicka i Franciszek Lange stanęli na ślubnym kobiercu 2 czerwca, po zaledwie dwóch tygodniach znajomości. „Naznaczoną poprzednio godzinę ślubu popołudniową przesunął Lange o 3 godziny wcześniej tak, że rodzina Nowickiej nie była obecna na obrzędzie zaślubin” – informował „Tajny Detektyw”.

Mord w afekcie?

Po kilku dniach „świeżo upieczony” mąż wyjechał, jak mówił, w sprawach służbowych do Katowic i Wilna. A w rzeczywistości za wyłudzone od swojej drugiej żony pieniądze hulał po Poznaniu. Początkowo małżonkowie mieszkali przy ul. Strusia, jednak po powrocie z „delegacji” Lange podjął decyzję o przeprowadzce na ul. Małeckiego. W mieszkaniu wdowy Rozalii Niemcewskiej małżonkowie wynajmowali frontowy pokój z dwoma oknami wychodzącymi na ulicę. Razem z nimi w mieszkaniu pod numerem 7 na trzecim piętrze jeden z pokoi zajmował jeszcze student.

Szczęście Marii z Nowickich trwało zaledwie trzy tygodnie. Na początku sierpnia na Łazarzu doszło do tragedii, która ujrzała światło dzienne na polu pod Gnieznem. „Jaki przebieg prawdziwy miała zbrodnia w pokoju śmierci przy ul. Małeckiego 4 – tego nie wie nikt. Zbrodniarz twierdzi, że zabił swoją żonę w afekcie po sprzeczce. Ugodził ją krzesłem w głowę i zabił na miejscu” – nie ukrywali dziennikarze „Tajnego Detektwa”.

Kwestia dwóch waliz

Gdy Lange mordował żonę, w mieszkaniu nie było nikogo poza nimi. „Po zabójstwie zabrał się krwawy Lange do usuwania śladów swej potwornej zbrodni. Rozebrał się do naga, aby krew zamordowanej nie bluznęła na ubranie, i rozpoczął makabryczną robotę. Odcinał głowę zamordowanej, obie ręce i nogi, i spalił je w piecu kaflowym” – informował „Tajny Detektyw”.

Tułów ukrył w wypchanych gazetami i sukienkami walizkach. Synowi Brunonowi, którego poprosił o pomoc, wyjaśnił, że musi wywieźć do spalania komunistyczną bibułę. Gdy wszystko było już gotowe do drogi, do mieszkania wróciła gospodyni. Z jej zeznań wynikało, że tego dnia Lange był bardzo wesoły. „Dużo śpiewał. Po południu, ok. godz. 18, zjawił się przed kamienicą wózek, na który Lange złożył dwie walizy. Z okna widziała, że idąc chodnikiem, skierował się w stronę ul. Gąsiorowskiego. Ponieważ sądziła, że wyjeżdża do Puszczykowa, nie pytała się go o nic”.

Walizami zainteresował się za to zawiadowca stacji w Fałkowie i to dzięki niemu Lange wpadł w ręce policjantów. Ostatecznie udało mu się udowodnić tylko morderstwo z Małeckiego 4, za które został skazany na karę śmierci przez powieszenie i utratę praw obywatelskich. „Poznański Landru” nie zawiśł jednak na szubienicy. W 1935 r. na mocy amnestii karę śmierci zamieniono mu na dożywotnie więzienie.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011503983

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
BURMISTRZ STRZYŻOWA**

OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI
POŁOŻONEJ W STRZYŻOWIE OBR. 0003

Nieruchomość niezabudowana oznaczona jako działka nr 475
o pow. 0,3362 ha, objęta KW RZ1S/00005990/2
Cena wywoławcza – **202.000,00 zł netto + VAT**
Wysokość wadium – **40.400,00 zł**
Termin wniesienia wadium – **do dnia 6 maja 2026 r.**
Termin i miejsce przetargu – **12 maja 2026 r. o godz. 9.15** w budynku
Urzędu Miejskiego w Strzyżowie, ul. Przecławczyka 5, pokój nr 34.
Ogłoszenia o przetargach wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń
w budynku Urzędu Miejskiego w Strzyżowie, opublikowane
na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej
<http://bip.stryzow.pl/> zakładka „Profil Nabywcy” (Przetargi) od dnia 31
marca 2026 r. W sprawach wymagających dodatkowych wyjaśnień,
informację można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Strzyżowie, pokój
nr 6, tel. 17 276 13 54 wew. 106.

REKLAMA

0011504889

Wójt Gminy Jaślicka

działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce
nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026, poz. 399).
- informuje -

**został sporządzony Wykaz nieruchomości stanowiących własność mienia
komunalnego Gminy Jaślicka przeznaczonych do sprzedaży:**

Wykaz podlega wywieszeniu przez okres 21 dni, tj. od dnia 2 kwietnia 2026 r.
do 23 kwietnia 2026 r. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy
Jaślicka, pokój 10a lub pod nr tel. (013) 43 10 595.

REKLAMA

0011504719

Burmistrz KOŁACZYC

na podst. art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami
informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kołaczycach, www.bip.kolaczycy.pl
w dniu 2.04.2026 r. zostanie podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz
nieruchomości stanowiących własność Gminy Kołaczycy, przeznaczonych do użyczenia,
położonych w obrębie ewid. Bieżdziadka i Bieżdziedza oraz przeznaczonej do najmu w trybie
bezpłatnym położonej w obrębie ewid. Kołaczycy.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kołaczycach lub telefonicznie:
13 43 083 39.

REKLAMA

0011504711

KOMUNIKAT

Burmistrza Gminy Jedlicze

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145
z późn. zm.),

informuję,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Jedliczu przy ul. Rynek 6, na stronie internetowej Gminy Jedlicze:
<http://www.jedlicze.pl/> oraz w BIP Urzędu Gminy w Jedliczu: <https://jedlicze.bip.gov.pl/> będzie zamieszczony przez okres 21 dni
(tj. od dnia 1 kwietnia 2026 r. do dnia 22 kwietnia 2026 r.) w celu podania do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości
stanowiącej własność Gminy Jedlicze, przeznaczonej do dzierżawy w trybie bezpłatnym - w celu handlu produktami rolnymi.
Wykaz dotyczy części działki nr ewid. 1091/2 położonej w Jedliczu.

REKLAMA

0011504712

KOMUNIKAT

Burmistrza Gminy Jedlicze

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145
z późn. zm.),

informuję,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Jedliczu przy ul. Rynek 6, na stronie internetowej Gminy Jedlicze:
<http://www.jedlicze.pl/> oraz w BIP Urzędu Gminy w Jedliczu: <https://jedlicze.bip.gov.pl/> będzie zamieszczony przez okres 21 dni
(tj. od dnia 2 kwietnia 2026 r. do dnia 24 kwietnia 2026 r.) w celu podania do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości
stanowiących własność Gminy Jedlicze przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezpłatnym na rzecz Jedlickiego
Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. z siedzibą w Jedliczu przy ul. M. Konopnickiej 10.

AUTOREKLAMA

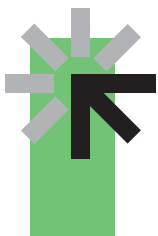
REKLAMA

0011503870

REKLAMA

0011503773

**nasze
komunikaty.pl**



**DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO
AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W LUBLINIE**

OGŁASZA
PIERWSZE USTNE PRZETARGI NIEOGRANICZONE
na najem miejsc postojowych:

Adres	Nr miejsca post.	Pow. użytkowa miejsca postojowego (m²)	Czynsz wywoławczy netto (PLN)	Wadium za 1 miejsce postojowe (PLN)	Data przetargu	Godz. przetargu
Rzeszów, ul. Warszawska 18a	2	3	4	5	17.04.2026	7
	P41	25,48	340,00 zł	1260,00 zł		11:00
	P42	25,48	340,00 zł	1260,00 zł		12:00

zlokalizowanych w garażu wielostanowiskowym budynku wielorodzinnego położonego w Rzeszowie
przy ul. Warszawskiej 18A, przeznaczonych do przechowywania pojazdów jedno- i dwuśladowych
za wyjątkiem pojazdów wyposażonych w instalację gazową oraz z napędem elektrycznym,
na nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 54/20
o pow. 0,6038 ha, obręb 207 Śródmieście, dla której urządzona jest KW nr RZ1Z/00096660/9.

Czynsz wywoławczy netto – 340,00 zł (zgodnie z kol. 4), wadium – 1260,00 zł (zgodnie z kol. 5)

Przetargi odbędą się w dniu 17.04.2026 r. o godz. zgodnie z kolumną 7 tabeli jak wyżej,
w siedzibie OReg. AMW w Lublinie, ul. Łęczyńska 1, Sala przetargowa AMW.

Wadium w ww. kwocie wpłacić należy przelewem na rachunek Oddziału Regionalnego AMW w Lublinie,
ul. Łęczyńska 1, w Banku Gospodarstwa Krajowego nr rachunku: 97 1130 1206 0028 9153 9320 0008,
z zaznaczeniem „Przetarg na najem miejsca postojowego
nr ... przy ul. Warszawskiej 18A w Rzeszowie” w terminie do dnia 13.04.2026 r.

Za datę wpłaty przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego AMW OReg. w Lublinie.

Ogłoszenie zostało wywieszone na multimedialnej tablicy ogłoszeniowej w siedzibie Oddziału
oraz pełna jego treść dostępna jest na stronie: www.amw.com.pl

Dodatkowe informacje oraz pełną treść ogłoszenia można uzyskać w siedzibie OReg. AMW w Lublinie,
ul. Łęczyńska 1, a także pod nr telefonu: 81 474 61 78, e-mail: m.plich@amw.com.pl; lublin@amw.com.pl

Oddział Regionalny w Lublinie
20-309 Lublin • ul. Łęczyńska 1
tel.: (+48 81) 474 61 00 • fax: (+48 81) 474 61 23
e-mail: marketing.lublin@amw.com.pl • www.amw.com.pl

**DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO
AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W LUBLINIE**

OGŁASZA

PIERWSZY USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY
na najem miejsca postojowego nr: 2 (o pow. użytkowej 30,19 m²)
zlokalizowanego w garażu wielostanowiskowym w budynku w Rzeszowie,
przy ul. Św. Rocha 39, na nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów
jako działki nr 2200/57, 2200/59 i 2200/69 o łącz. pow. 0,3417 ha, obręb 221,
dla której urządzona jest KW Nr RZ1Z/00190913/7
przeznaczonego do przechowywania pojazdów jedno- i dwuśladowych
za wyjątkiem pojazdów wyposażonych w instalację gazową
oraz z napędem elektrycznym.
czynsz wywoławczy netto – 280,00 zł, wadium – 1050,00 zł
Przetarg odbędzie się 17.04.2026 r. o godz. 10:00
w siedzibie OReg. AMW w Lublinie,
ul. Łęczyńska 1, Sala przetargowa AMW.

Wadium w ww. kwocie wpłacić należy przelewem
na rachunek Oddziału Regionalnego AMW
w Lublinie ul. Łęczyńska 1, w Banku Gospodarstwa Krajowego nr rachunku:
97 1130 1206 0028 9153 9320 0008, z zaznaczeniem

„Przetarg na najem miejsca postojowego nr 2
przy ul. Św. Rocha 39” w terminie do dnia 13.04.2026 r. Za datę wpłaty
przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego AMW OReg. w Lublinie.

Ogłoszenie zostało wywieszone na multimedialnej tablicy ogłoszeniowej
w siedzibie Oddziału oraz pełna jego treść dostępna jest
na stronie: www.amw.com.pl

Dodatkowe informacje oraz pełną treść ogłoszenia
można uzyskać w siedzibie OReg. AMW w Lublinie,
ul. Łęczyńska 1, a także pod nr telefonu: 81 474 61 78,
e-mail: m.plich@amw.com.pl; lublin@amw.com.pl

Oddział Regionalny w Lublinie
20-309 Lublin • ul. Łęczyńska 1
tel.: (+48 81) 474 61 00 • fax: (+48 81) 474 61 23
e-mail: marketing.lublin@amw.com.pl • www.amw.com.pl

Cellfast Wilki Krosno



Wilki i Krosno chcą awansu!

Wilki Krosno S.A: prezes klubu: Grzegorz Leśniak; **ul.** Legionów 1, 38-400 Krosno; **tel.** 531 118 100; **e-mail:** biuro@wilkikrosno.pl; **barwy:** czerwono - czarno - grafitowe; **pojemność stadionu** (z nową krytą trybuną) - 7401 miejsc (5894 siedzących i 1507 stojących); **oświetlenie:** 1800 luxów; **nawierzchnia toru:** granit; **długość toru** - 396 m: **rekord toru**- 65,13 s. - Tobiasz Musielak - 20.04 2025.

GRZEGORZ LEŚNIAK: PODCZAS SEZONU NASZA DRUŻYNA BĘDZIE SIĘ ROZPĘDZAŁA



Grzegorz Leśniak, prezes Cellfast Wilków Krosno

Mając w składzie taką postać, jaką jest Jason Doyle nie można mieć innego celu, jak bardzo mocna walka o awans do PGE Ekstraligi. Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że sam Jason Doyle ligi nie wygra, ale cała nasza kadra dysponuje bardzo dużym

potencjałem, który - o czym jestem przekonany - będzie podczas sezonu jeszcze rósł, a drużyna coraz bardziej się rozpędzała.

Nie ma co ukrywać, że faworytem rozgrywek jest Abramczyk Polonia. Powrót do Bydgoszczy Wiktora Przyjemskiego, którego partnerem będzie Maksymilian Pawełczak, sprawia, że Bydgoszczanie posiadają najmocniejszą parę młodzieżową bez względu na ligi. Są piekielnie mocni, ale w lidze wszystko rozstrzygać się będzie na przełomie sierpnia i września, w fazie play-off, dzięki czemu wraz z sezonem będzie rosła siła naszego teamu i właśnie wtedy będzie największa. Zaczynamy sezon na najtrudniejszym torze, z najtrudniejszym przeciwnikiem, ale

pierwsze kolejki są loteryjne i można się spodziewać różnych scenariuszy, tak jak w całym sezonie. Nasi zawodnicy twierdzą, że nie ma w tej lidze rywala, którego nie można nie pokonać na jego torze. Trzeba tylko robić swoje. Polonia posiada jednego zawodnika więcej niż jest miejsc w składzie, co we współczesnym żużlu jest, jak wrzucenie granatu do szatni.

Nie przekreślam szans innych klubów, przede wszystkim z Ostrowa, gdzie zagadką będzie forma Taia Woffindena. Oceniam ten klub jako trzecią siłę w lidze, która rośnie z sezonu na sezon. Ciekawą ekipę posiada Stal Rzeszów z Rasmussem Jensenem jako koniem napędowym i Oskarem Fajferem. Inni też są ambitni. To wróży super sezon.



FOT. CELLFAST WILKI KROSNO/FACEBOOK



TOBIASZ MUSIELAK
Polska, senior
Urodzony: 18.08.1993.
Poprzedni klub w Polsce: Arged Malesa Ostrów Wlkp.



JASON DOYLE
Australia, senior
Urodzony: 06.10.1985
Poprzedni klub w Polsce: Włókniarz Częstochowa



LUKE BECKER
USA, senior
Urodzony: 11.02.1999
Poprzedni klub w Polsce: Moonfin Malesa Ostrów Wielkopolski



ROBERT CHMIEL
Polska, senior
Urodzony: 23.06.1998
Poprzedni klub w Polsce: H. Skrzydlewska Orzeł Łódź



MARCUS BIRKEMOSE
Dania, U24
Urodzony: 09.10.2003
Poprzedni klub w Polsce: Stal Gorzów/Wybrzeże Gdańsk



RADOSŁAW KOWALSKI
Polska, junior
Urodzony: 08.10.2008
Poprzedni klub w Polsce: Unia Tarnów



SZYMON BAŃDUR
Polska, junior
Urodzony: 12.07.2006
Poprzedni klub w Polsce: Texom Stal Rzeszów



JAKUB WIESZCZYK
Polska, junior
Urodzony: 19.04.2006
Poprzedni klub: wychowanek Cellfast Wilków



OSKAR KRĘGLICKI
Polska, junior
Urodzony: 15.07.2009
Poprzedni klub: wychowanek Cellfast Wilków



PIOTR ŚWIDORSKI
Polska
Urodzony: 11.05.1983
Trener główny

TERMINARZ

1.runda:
4kwietnia: Ostrovia Ostrów - PSŻ Poznań, Stal Rzeszów - Orzeł Łódź (16.30); **5kwietnia:** Polonia Piła - ROW Rybnik, Abramczyk Polonia Bydgoszcz - Cellfast Wilki Krosno (19)
2.runda
11kwietnia: Łódź - Piła, Rybnik - Bydgoszcz; **12kwietnia:** Krosno - Ostrów (15.15); **28kwietnia:** Poznań - Rzeszów (19).
3.runda
19kwietnia: Łódź - Rybnik, Bydgoszcz - Poznań; **26kwietnia:** Piła - Ostrów, Rzeszów - Krosno (13)
4.runda
2maja: Rybnik - Rzeszów, Poznań - Łódź; **3maja:** Ostrów - Bydgoszcz, Krosno - Piła
5.runda
10maja: Rybnik - Poznań, Piła - Bydgoszcz; **17maja:** Rzeszów - Ostrów, Łódź - Krosno
6.runda
21maja: Bydgoszcz - Łódź; **23maja:** Piła - Rzeszów; **24maja:** Krosno - Poznań, Ostrów - Rybnik
7.runda
31maja: Rybnik - Krosno, Rzeszów - Bydgoszcz; **4czerwca:** Łódź - Ostrów, Poznań - Piła
8.runda
7czerwca: Poznań - Ostrów, Rybnik - Piła; **14czerwca:** Krosno - Bydgoszcz, Łódź - Rzeszów
9.runda
18czerwca: Piła - Łódź, Rzeszów - Poznań; **21czerwca:** Ostrów - Krosno, Bydgoszcz - Rybnik
10.runda
25czerwca: Rybnik - Łódź; **27czerwca:** Krosno - Rzeszów; **28czerwca:** Ostrów - Piła, Poznań - Bydgoszcz
11.runda
5lipca: Łódź - Poznań, Piła - Krosno; **12lipca:** Bydgoszcz - Ostrów, Rzeszów - Rybnik
12.runda
31lipca: Ostrów - Rzeszów; **1sierpnia:** Bydgoszcz - Piła; **2sierpnia:** Poznań - Rybnik, Krosno - Łódź
13.runda
8sierpnia: Rzeszów - Piła, Łódź - Bydgoszcz; **9sierpnia:** Poznań - Krosno, Rybnik - Ostrów
14.runda
13sierpnia: Ostrów - Łódź, Krosno - Rybnik; **16sierpnia:** Bydgoszcz - Rzeszów, Piła - Poznań
15.runda
Play-off: 23 sierpnia: Półfinał 1, Półfinał 2
Play-down: 30 sierpnia: Mecze o 5.-6. miejsce - para 1, Mecze o 5.-6. miejsce - para 2
16.runda - play off: 6 września: półfinał 1 (rewanż), półfinał 2 (rewanż)
16.runda - play down:
18 września: Mecze o 5.-6. miejsce - para 1 (rewanż); 20 września: Mecze o 5.-6. miejsce - para 2 (rewanż)
17.runda - play off: 13 września: Finał
17.runda - play down: 26 września: Mecze o 7. miejsce
18.runda - play off: 20 września: Finał (rewanż)
18.runda - play down
4 października: Mecze o 7. miejsce (rewanż)
Baraże - 27 września, 4 października.
Wkładze Wilkowskie: Jakub Woźnik (27.04.2006); Miłosz Grygolec (20.09.2006); Mikołaj Sanocki (2.10.2009); Arkadiusz Wąchała (18.02.2010); Kacper Dudek (15.02.2010); Kamień Kawecki (25.06.2008), Zoltan Lovas (Węgry, 3.10.2008).

Stal Rzeszów



„Żurawie” celują w czwórkę

H69 Speedway S.A. prezes: Katarzyna Marszałek; **ul.** Hetmańska 69; 35-078 Rzeszów; **tel.** +48 509 056 969; **email:** biuro@h69.pl; **barwy:** biało-niebieskie; **pojemność stadionu:** 11547; **nawierchnia toru:** granit; **długość toru:** 392,5 m; **rekord toru** - 64.53 s - Szymon Szlauderbach - 04.10. 2025 (Memoriał Eugeniusza Nazimka).

KRZYSZTOF KASPRZAK: MAMY FAJNY ZESPÓŁ. ZROBIMY WSZYSTKO BY BYŁY PLAY-OFFY



Krzysztof Kasprzak, dyrektor sportowy i menedżer Stali Rzeszów
Każdy zespół Metalkas 2. Ekstraligi stać na udział w play-offach. My zrobimy wszystko, aby w nich wystartować. Na papierze i pod względem nazwisk najmocniej wyglądają Polonia Bydgoszcz i Wilki Krosno. Mają rzeczywiście dobre składy, ale po-

zostałe drużyny też będą chciały się pokazać. Niektórzy mają w swojej kadrze mistrzów świata, ale oni byli mistrzami 10 lat temu, co nie przekłada się na żużel w obecnych czasach, choć na pewno są doświadczonymi zawodnikami. To, że musieli zejść poziom niżej, też o czymś świadczy.

Ze względu na pogodę nie mieliśmy okazji, aby mocniej pojechać. Myślę, że po dwóch, trzech kolejkach będzie można powiedzieć, w kto i jak w zespole jest mocny i będzie zdobywał punkty. Mamy dobrą drużynę, chłopcy są po przejściach, jedni jeździli w klubach, które im nie płaciły, inni trochę gorzej wypadali w ekstraklidze i mają coś sobie i kibicom do udowodnienia. Wiadzę, że to ich napędza do pracy,

a pracują bardzo ciężko. Każdemu mocno zależy na zrobieniu dobrego wyniku. Jeżeli chodzi o mnie, to czego klub wymaga, będę wykonywał w 100 procentach. Wszystkie wiadomości, które przekazuję zawodnikom wynikają z moich doświadczeń i odczuć na motocyklu. Robię, wszystko, aby im pomagać, a nie przeszkadzać. Co z tego wyjdzie, zobaczymy po paru kolejkach. Wszyscy są przygotowani fizycznie, mają nowe silniki. Jest dobra atmosfera. Wszystko gra. Moją prawą rękę w klubie, kierownikiem będzie Tomek Proszowski. Kapitanem drużyny jest Oskar Fajer. Pani prezes Kasia jest w żużlu dopiero 2 lata, dużo się mnie pyta, słucha, stara się, aby ze sponsorami, budżetem, płatnościami wszystko było OK. ©©



Stal Rzeszów pod względem sportowym i organizacyjnym przeszła rewolucję. Kibice czekają na dobrą jazdę zespołu

FOT. H69 SPEEDWAY/FACEBOOK

SKŁADY RYWALI

INNPRO ROW RYBNIK

Seniorzy: Jakub Jastróg (Polska, 1991); Jan Kvech (Czechy, 2001); Wiktor Laam-part (Polska, 2001); Patryk Wojdyło (Polska, 1999); **U24:** Jesper Kundsén (Dania, 2004); **juniorzy:** Kacper Tkocz (Polska, 2005); Paweł Trześniewski (Polska, 2005); Roch Wujec (Polska, 2009); Paweł Wyczyszczok (Polska, 2009).

Trener: Robert Mikołajczak.

ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ

Seniorzy: Tom Brennan (Wielka Brytania, 2001); Krzysztof Buczkowski (Polska, 1986); Kai Huckenbeck (Niemcy, 1993); Aleksandr Łoktajew (Ukraina, 1994); Szymon Woźniak (Polska, 1993); **U24:** -; **juniorzy:** Kacper Andrzejewski (Polska, 2007); Hubert Gąsior (Polska, 2005); Maksymilian Pawełczak (Polska, 2009); Wiktor Przyjemski (Polska, 2005); Adam Putkowski (Polska, 2008); Jan Rompkowski (Polska, 2005).

Trener: Dariusz Śledź.

MOONFIN MAGNUS OSTRÓW W.

Seniorzy: Gleb Czugunow (Polska, 1999); Chris Holder (Australia, 1987); Frederik Jakobsen (Dania, 1999); Tai Woffinden (Wielka Brytania, 1990); **U24:** Jakub Krawczyk (Polska, 2004); **juniorzy:** Jakub Dolaata (Polska, 2010); Franciszek Dymowski (Polska, 2008); Nikodem Łuczak (Polska, 2010); Tobiasz Potasznik (Polska, 2008); Filip Seniuk (Polska, 2007); Paweł Sitek (Polska, 2008); Gracjan Szostak (Polska, 2007).

Trener: Tomasz Bajerski.

HUNTERS PSZ POZNAŃ

Seniorzy: Dimitri Berge (Francja, 1996); Ryan Douglas (Australia, 1993); Niels Kristian Iversen (Dania, 1982); Bartosz Smektała (Polska, 1998); **U24:** Alexander Adamson (Australia, 2008); Kacper Pludra (Polska, 2003); **juniorzy:** Stanisław Ignaszak (Polska, 2008); Antoni Mencil (Polska, 2005); Patryk Prokop (Polska, 2010); Rafał Romaniak (Polska, 2010); Kamil Witkowski (Polska, 2008).

Trener: Eryk Józwiak.

H. SKRZYDLEWSKA ORZEŁ ŁÓDŹ

Seniorzy: Oliver Berntzon (Szwecja, 1993); Zach Cook (Australia, 1999); Marcin Nowak (Polska, 1995); Szymon Szlauderbach (Polska, 1999); **U24:** Villads Nagel (Dania, 2007); Dan Thompson (Wielka Brytania, 2004); **juniorzy:** Kacper Halkiewicz (Polska, 2007); Jakub Kiciński (Polska, 2007); Krzysztof Lewandowski (Polska, 2005); Seweryn Orgacki (Polska, 2005); Tomasz Szelaż (Polska, 2007); Filip Pawlak (Polska, 2010); Kacper Zieliński (Polska, 2009).

Trener: Maciej Jäder.

POLONIA PIŁA

Seniorzy: Benjamin Basso (Dania, 2001); Adrian Cyfer (Polska, 1995); Wiktor Jasiński (Polska, 2000); Norbert Kościuch (Polska, 1984); Matjas Nielsen (Dania, 1999); **U24:** Wiliam Drejer (Dania, 2005); **juniorzy:** Dominik Baryłka (Polska, 2009); Emil Maroszek (Polska, 2008); Tobiasz Jakub Musielak (Polska, 2006); Piotr Piotrowski-Prędkł (Polska, 2007); Kacper Teska (2006); **Trener:** Norbert Kościuch.

© ©



OSKAR FAJER

Polska, senior
Urodzony: 30.04.1994
Poprzedni klub w Polsce: Stal Gorzów Wielkopolski



RASMUS JENSEN

Dania, senior
Urodzony: 16.10.1993
Poprzedni klub w Polsce: Falubaz Zielona Góra



ANDREAS LYAGER

Dania, senior
Urodzony: 01.12.1997
Poprzedni klub w Polsce: Orzeł Łódź



MATEUSZ SZCZEPANIAK

Polska, senior
Urodzony: 10.02.1987
Poprzedni klub w Polsce: Unia Tarnów



KRZYSZTOF SADURSKI

Polska, U24
Urodzony: 22.02.2003
Poprzedni klub w Polsce: Polonia Piła



ANDERS ROWE

Wielka Brytania, U24
Urodzony: 09.05.2002
Poprzedni klub w Polsce: Moonfin Malesa Ostrów Wlkp.



FRANCISZEK MAJEWSKI

Polska, junior
Urodzony: 28.12.2006
Poprzedni klub w Polsce: Polonia Bydgoszcz



ADRIAN PRZYBYŁO

Polska, junior
Urodzony: 12.01.2009
Poprzedni klub w Polsce: wychowanek Stali Rzeszów



KRYSPIŃ JAROSZ

Polska, junior
Urodzony: 20.05.2008
Poprzedni klub w Polsce: wychowanek Stali Rzeszów



PATRYK SUROWIEC

Polska, junior
Urodzony: 05.09.2010
Poprzedni klub w Polsce: wychowanek Stali Rzeszów



MAKSYM BOROWIAK

Polska, junior
Urodzony: 01.11.2005
Poprzedni klub w Polsce: Innpro ROW Rybnik



PREZENTACJA DRUŻYNY
PIĄTEK 03.04.2026 16:00
MILLENNIUM HALL

Z Janem Urbanem. Ale już bez Roberta Lewandowskiego?

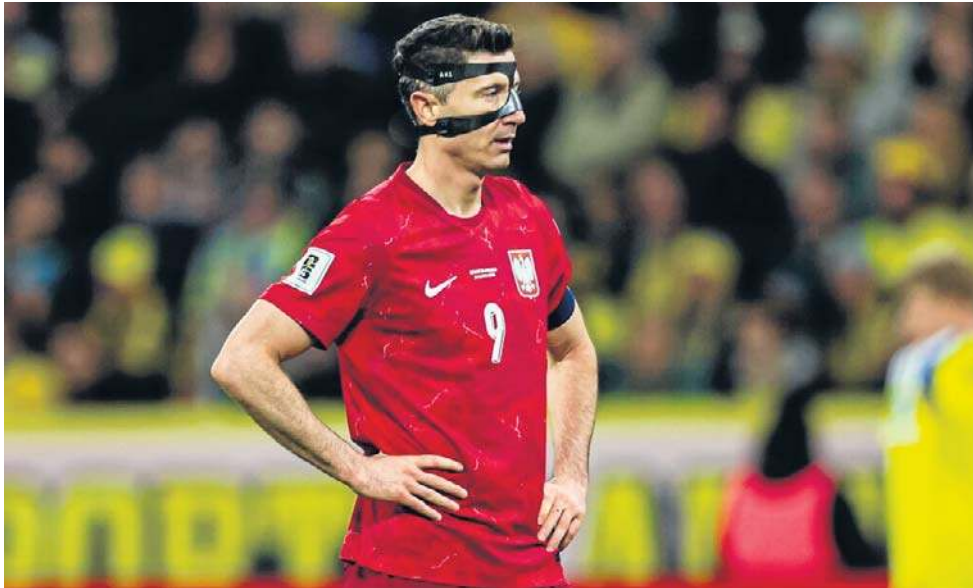
Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Polska mimo heroicznej postawy w finale baraży ze Szwecją nie awansowała na mundial. Robert Lewandowski zastanawia się nad zakończeniem kariery - reprezentacyjnej.

Porażka Białych-Czerwonych boli jeszcze bardziej, jeśli pomyślimy o samym meczu. To przecież my chcieliśmy grać piłkę, stworzyliśmy dwa razy więcej sytuacji i jeśli kogoś skrzywdził sędzia Slavko Vincić to właśnie nas. - Praca arbitrow z Słowenii i zespołu VAR z Niemiec zamieniła baraż o mundial w tandetny cyrk. Przebieg gry, wynik meczu i losy awansu zostały wypaczone - twierdzi ekspert Rafał Rostkowski, punktując błędy na czele z nieodgwiżdżaniem przynajmniej jednego rzutu karnego i uznaniem wątpliwej bramki na 2:1 dla Szwecji.

Niestety, sami też zrobiliśmy wiele, żeby tego awansu ostatecznie nie wywalczyć. Tak jak w półfinale z Albanią (2:1) nasza obrona popełniła wiele niewytłumaczalnych błędów.

Przeciekała zresztą nie tylko obrona. Zdecydowanie zbyt szybko wypłynęła kluczowa informacja. Rywale nasz wyjściowy skład, zaskakujący, bo aż z trzema zmianami w polu, poznali bowiem już dzień wcześniej, więc mieli wystarczająco dużo czasu na reakcję, która po-



Czy Robert Lewandowski wystąpi jeszcze w kadrze? Chyba sam jeszcze tego nie wie

zwoliła im przyjąć najlepszą strategię. Nam pomysłu zabrakło z kolei w ostatnich minutach. Po utracie decydującej bramki selekcjoner Jan Urban w akcie desperacji posłał na boisko Kamila Grosickiego z Krzysztofem Piątkiem - czyli kolejno pomocnika bez formy i napastnika grającego w lidze katarskiej, którzy najlepszy czas mieli kilka lat temu. Ewidentnie nastawialiśmy się na dogrywkę, skoro wcześniej wszedł tylko Oskar Pietruszewski, grający zresztą bardzo nerwowo.

Najgorsze potencjalnie dopiero przed nami. Kapitan Robert Lewandowski rozważa bowiem przedwczesne zakończe-

nie kariery w reprezentacji. Zaraz po meczu zamieścił w mediach społecznościowych zdjęcie opatrzone tytułem piosenki „Time to Say Goodbye”. Kibice zaczęli mu dziękować za 89 bramek i 165 występów uzbieranych przez blisko 18 lat gry z orzełkiem na piersi. W kuluarach mówi się, że Lewandowski był zaskoczony odbiorem tego komentarza. Zresztą przed kamerą TVP Sport zapewniał, że tytułowe „żegnaj” dotyczy wyłącznie mundialowej przygody.

Nasza reprezentacja wróci do gry o stawkę pod koniec września, kiedy wystartuje nowa edycja Ligi Narodów (los skrzyżował nas ponownie ze Szwecją). Dziś

pewne jest tylko to, że w tych rozgrywkach poprowadzi nas Jan Urban, któremu w obecności piłkarzy obiecał to prezes PZPN Cezary Kulesza.

SZWECJA - POLSKA 3:2 (2:1)

Bramki: Elanga 19, Lagerbielke 44, Gyokeres 88 - Zalewski 33, Świdzki 55

Szwecja: Nordfeldt - Svensson, Lagerbielke, Starfelt, Lindelof, Gudmundsson - Elanga (69' Bergvall), Ayari (90' Svanberg), Karlstrom (69' Zeneli), Nygren (81' Lundgren) - Gyokeres.

Polska: Grabara - Cash (90' Grosicki), Wiśniewski, Bednarek, Kiwior - Zalewski (90' Piątek), Świdzki (63' Pietruszewski), Szymański, Zieliński, Kamiński - Lewandowski.

Sędziował: Vincić (Słowenia). **Widzów:** 49 627. ©

Mikołaj Szkiela: Włochy to była ogromna lekcja, która procentuje do dzisiaj

Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA. - Lubię brać ciężar gry na siebie i szukać nieszablonych rozwiązań - mówi młody pomocnik Resovii Mikołaj Szkiela.

W niedzielę strzeliłeś pierwszego gola dla Resovii - zostanie w pamięci?

Tak, na pewno ta bramka zostanie w pamięci, zwłaszcza że była to moja pierwsza bramka przed kibicami w Rzeszowie.

Zimą zawodnicy rzadziej decydują się zmieniać kluby, ale Ty tak zrobiłeś - dlaczego?

Zimowe transfery bywają ryzykowne, ale ja tej decyzji nie żałuję. Choć na początku stycznia zakładałem pozostanie w Sierce, to determinacja i konkretna wizja dyrektora Pawła Szylera sprawiły, że poczułem, iż to właściwy krok. Dziś widzę, że to był strzał w dziesiątkę.

Jak oceniasz czas spędzony w Siercu?

Był to bardzo zróżnicowany czas. W pierwszej części pobytu w barwach drużyny z Tarnobrzega nie miałem zaufania sztabu trenerskiego, co przełożyło się na mniejszą liczbę minut. Druga połowa była już lepsza, choć nie idealna. Były momenty trudniejsze, ale dzięki zaangażowaniu i pracy nad swoimi atutami wywalczyłem miejsce w pierwszym składzie pod koniec rundy i mogłem pokazać, na co mnie stać.

Widzisz sporą różnicę między 2 a 3 ligą?

Różnica jest widoczna przede wszystkim w intensywności

gry i czasie na podjęcie decyzji. W 2. lidze błędy są częściej wykorzystywane przez przeciwnika, a fizyczność spotkań stoi na wyższym poziomie. Trzeba być skoncentrowanym przez pełne 90 minut.

Patrząc na twoją grę widać, że nie boisz się pojedynków jeden na jeden czy dryblingów. To elementy, które lubisz najbardziej?

Tak, to mój styl. Lubię brać ciężar gry na siebie i szukać nieszablonych rozwiązań. Drybling pozwala stworzyć przewagę, otworzyć przestrzeń dla kolegów. Oczywiście zawsze staram się, żeby ta efektywność szła w parze z efektywnością dla zespołu.

Jeden sezon spędziłeś we włoskiej Salernitanie - czego się tam nauczyłeś?

Włochy to szkoła taktyki i dyscypliny. Tam nauczyłem się, jak ważny jest detal - ustawienie ciała, analiza ruchu przeciwnika, kultura pracy. To była ogromna lekcja samodzielności i profesjonalnego podejścia do zawodu piłkarza, która procentuje do dzisiaj.

Chciałbyś w przyszłości występować w lidze włoskiej?

Włochy zawsze będą miały u mnie specjalne miejsce, a powrót do tamtejszej ligi na profesjonalny poziom byłby świetnym wyzwaniem - tym bardziej, że swobodnie porozumiewam się w języku włoskim. Choć od dziecka marzę o grze w Realu Madryt, twardo stąkam po ziemi.

Już dzisiaj Resovia powalczy o kolejne ligowe punkty - tym razem na wyjeździe z Sandecją Nowy Sącz - początek o godz. 19.30; transmisja na stronie sport.tvp.pl. ©



W meczu ze Świttem Mikołaj Szkiela strzelił pierwszego gola w Resovii. - Ta bramka zostanie w pamięci - mówi

Mundial bez Polski, ale będą egzotyczne ekipy

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Znamy już wszystkich uczestników piłkarskich mistrzostw świata, które zorganizują USA, Kanada i Meksyk. Po raz pierwszy od 2014 roku na mundialu zabraknie reprezentacji Polski.

W dniach 11 czerwca-19 lipca br. w 16 miastach zagra 48 drużyn narodowych. Niestety, bez polskiej. Za sam udział w mistrzostwach świata każda z federacji może liczyć na 10 500 000 dolarów...

Nasza ekipa jest jedną z sześciu reprezentacji, które grały na mistrzostwach świata cztery lata temu, ale zabraknie ich w nadchodzącej edycji. Pozostałe, które tego doświadczyły to: Kamerun, Kostaryka, Dania, Serbia i Walia.

„Gang Olsena”, czyli Duńczycy, odpadli w finale baraży,

przegrywając w praskiej dzielnicy Letná po karnych z Czechami 1:3. Po 90 minutach było 1:1, a w dogrywce oba zespoły również zdobyły po jednej bramce.

Przebrnąć ostatniego szczebla eliminacji nie zdołały także Włochy, które na wyjeździe okazały się gorsze po rzutach karnych od Bośni i Hercegowiny.

Gościom w 19. minucie prowadzenie dał Moise Kean, ale w 41. czerwona kartka ukarany został Alessandro Bastoni. Bośnia w końcu wykorzystała przewagę zawodnika. Wyrównała w 77. po голу Harisa Tabakovicia, a w karnych wygrała 4-1.

Choć wydaje się to nieprawdopodobne, włoskich piłkarzy zabraknie już na trzecim mundialu z rzędu. Natomiast fazę grupową turnieju finałowego Italia przebrnęła ostatnio w 2006 roku, kiedy wywal-

czyła czwarty tytuł mistrzowski.

Na mundialu zobaczymy Demokratyczną Republikę Konga - z siedzącym na ławce rezerwowych, znanym z naszych ekstraklasowych boisk (Wisła Płock, Legia Warszawa, teraz Widzew Łódź) - Steve'em Kapuadim, która wyeliminowała Jamajkę 1:0 po dogrywce (0:0).

Uwikłany w wojnę na Bliskim Wschodzie Irak wraca natomiast na turniej finałowy po 40 latach przerwy. Debiutował w 1986 roku, gdy gospodarzem mundialu był Meksyk.

Natomiast zadebiutują w imprezie tej rangi zaliczając tak egzotyczne kraje, jak Republika Zielonego Przylądka, Curaçao, Jordania i Uzbekistan.

Podział na grupy MŚ 2026

Grupa A: Meksyk, RPA, Korea Południowa, Czechy.

Grupa B: Kanada, Katar, Szwajcaria, Bośnia i Hercegowina.

Grupa C: Brazylia, Maroko, Haiti, Szkocja.

Grupa D: USA, Paragwaj, Australia, Turcja.

Grupa E: Niemcy, Curaçao, Wybrzeże Kości Słoniowej, Ekwador.

Grupa F („grupa polska”): Holandia, Japonia, Tunezja, Szwecja.

Grupa G: Belgia, Egipt, Iran, Nowa Zelandia.

Grupa H: Hiszpania, Republika Zielonego Przylądka, Arabia Saudyjska, Urugwaj.

Grupa I: Irak, Francja, Senegal, Norwegia.

Grupa J: Argentyna, Algieria, Austria, Jordania.

Grupa K: Demokratyczna Republika Konga, Portugalia, Uzbekistan, Kolumbia.

Grupa L: Anglia, Chorwacja, Ghana, Panama. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

ITA TOOLS Stal Mielec będzie grać o 5. miejsce. UNI wygrało tie-breaka...

Marcin Jastrzębski
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | **Siatkarki ITA TOOLS Stali Mielec przegrały 2:3 trzecie ćwierćfinałowe starcie TAURON Ligi. Nasz zespół prowadził w setach 2:1, ale... zdeterminowane opolanki postawiły na swoim.**

Premierowa odsłona pokazała, że to może być długie, zacięte widowisko. UNI Opole dzięki stabilnej grze w przyjęciu prowadziło różnicą 7 punktów, ale Stal poprawiając grę w bloku i obronie odrobiła stratę, a nawet wyszła na prowadzenie (19:18). W końcówce lepiej punktowały jednak opolanki. Mielczanki nie trafiały tam gdzie chciały albo były zatrzymywane przez blok.

Drugiego seta od mocnego uderzenia zaczęły podopieczne Dominika Stanisławczyka. Świetnie punktowały skrzydłowe: Aleksandra Kazała i z prawej strony Weronika Sobiczewska. Stal przed końcówką seta roztrwoniła kilka punktów przewagi. W decydującym etapie tego seta Mielczanki poskromiły gospodynie ich największą bronią, czyli blokiem. Ostatni punkt zdobyła Ola Kazała.

Trzecia partia była bardzo zacięta, ale w pewnym momencie na kilka „oczek” odskoczyła podkarpacka drużyna. Stal umiała punktować środ-

kiem, blokiem a świetną pracą wykonywały też skrzydłowe mieleckiej ekipy. Wygrana w trzeciej odsłonie otworzyła Stali drogę do półfinału TAURON Ligi.

Czwarta odsłona była brutalna dla przyjezdnych. UNI grając wzorowo w każdym elemencie prowadziło... 16:3. Skończyło się skutecznym atakiem Katarzyny Zaroślińskiej-Król.

Tie-break lepiej zaczęły Mielczanki. Prowadziły 6:4, ale za moment było 8:6 dla UNI. Opolankom znów zaczął działać blok. Niesione dopingiem kibiców miejscowe nabrały pewności siebie i... odskoczyły na trzy punkty (10:7). Nie oddały już tej przewagi. Asem serwisowym mecz zakończyła Hanna Hellvig. Niestety, ITA TOOLS Stali pozostaje walka o 5. miejsce. Pierwszy mecz z ŁKS-em Łódź na wyjeździe, już w piątek (g. 20).

UNI OPOLE - ITA TOOLS STAL MIELEC 3:2

Sety: 25:22, 21:25, 21:25, 25:12, 15:11.

UNI: Makarowska-Kulej 4, McCall 7, Hellvig 33, Zaroślińska-Król 30, Poleć 2, Kecher 8 - tyduch (libero) oraz Guereca 1, Paluszkiwicz. Trener Bartłomiej Dąbrowski.

ITA TOOLS Stal: Bińczycka 2, Sobiczewska 17, Ponikowska 8, Moszyńska 8, Kazała 16, Bączyńska 23 - Mazur (libero) oraz Walczak, Calkins 3, Ociepa, Adamczyk 2. Trener Dominik Stanisławczyk.

MVP: Katarzyna Zaroślińska-Król.

Widzów 2200. © ©



Trzecie starcie pomiędzy Stalą a UNI było najbardziej zaciętym ze wszystkich. W ataku Natasha Calkins

PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA

Kto wyjdzie w kłopotów - Legion czy Stal?

Dzisiaj w Gorzycach starcie zespołów, które ostatnich dwóch kolejek do udanych zaliczyć nie mogą. Stal nie zdobyła żadnego punktu, a przecież rundę wiosenną zaczęła od dwóch wygranych. Z kolei Legion ugrał tylko punkt. Piłkarze z Gorzyc cały czas nie mogą się wydostać ze strefy spadkowej natomiast legionieści niebezpiecznie zaczynają się do niej zbliżać. Jedni i drudzy potrzebują punktów. Początek meczu o godz. 16.30.



FOT. MAREK DYBAŚ

KICKBOXING

Nowa rola mistrzyni

Była mistrzyni świata i Europy w kickboxingu, Iwona Nieroda-Zdziebko sprawdzi się w nowej roli. Była zawodniczka Diamentu Pstrągowa została wiceprezesem Polskiego Związku Kickboxingu.

Ziraat odprawił Asseco Resovię z kwitkiem. Liczy się PlusLiga

Marek Bluż
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | LIGA MISTRZÓW. **Asseco Resovia także w drugim meczu ćwierćfinałowym przegrała z Ziraatem Bankkart Ankara 0:3 i pożegnała się z Ligą Mistrzów. Teraz wszystkie siły na PlusLigę.**

Po wygranej na Podpromiu, mistrz Turcji także u siebie odniósł zdecydowane zwycięstwo bez straty seta potwierdzając, że jest zwyczajnie dużo lepszą drużyną i wywalczył awans do Final Four. W Ankarze nie zdarzył się cud i drużyna Tomasza Fornala już po dwóch setach razem ze swoimi kibicami świętowała sukces, ale stawia przed sobą znacznie wyższe cele z triumfem w całej edycji LM.

W pierwszym secie resoviaci twardo walczyli z gospodarzami. Bardzo dobrze grał Karol Butryn, który trzymał atak gości, którzy przeważali dwoma, a następnie trzema punktami (14:11). Rywale szybko odrabiali straty. Resovia jeszcze raz poderwała się do walki, zdobyła trzy oczka z rzędu i prowadziła 21:20. Finisz dla mocno zagrywających gospodarzy. Set zamknął asem Nimir Abdel-Aziz.

W drugiej partii wyrównany był tylko początek (10:10). Kiedy w polu zagrywki stanął Abdel Aziz miejscowi odskoczyli na trzy oczka (13:10). Rzeszo-



FOT. CEV

Siatkarze Asseco Resovii zapewne przeboleli już porażkę z Ziraatem Ankara, bo teraz najważniejsza jest PlusLiga i koncentracja na starciu z Indykpołem AZS-em Olsztyn

wianie mieli duże problemy na przyjęciu, a Turcy coraz bardziej się nakręcali w ataku oraz w bloku i dyktowali warunki pewnie zmierzając drugi raz w historii do FF. Skuteczny blok dał im piłkę setową (24:17), a po autowej zagrywce Rzeszowian sprawa awansu została przesądzona. W trzecim secie po obu stronach siatki grali zawodnicy z kwadratu. Resoviaci prowadzili 5:1 i 14:11. Od stanu 16:16 sprawy w swoje ręce wzięli Dick Kooy i jego koledzy.

Liga mistrzów to dla Rzeszowian to już historia. Teraz całkowicie muszą się skoncentrować na rywalizacji w PlusLidze. W sobotę o godzinie 14.45 w drugim meczu ćwierćfinałowym mistrzostw Polski zmierzą się w Olsztynie z niezwykle groźnym Indykpołem AZS-em. W play-off prowadzą wprawdzie 1-0, ale Olsztynianie absolutnie nie rezygnują z walki o półfinał. W pełnej kibiców hali Urania Resovia musi zagrać lepiej niż w Ankarze, w ofensy-

wie, na zagrywce i w przyjęciu, praktycznie w każdym elemencie. Potrafi to zrobić...

ZIRAAT BANKKART ANKARA - ASSECO RESOVIA 3:0 (25:22, 25:19, 25:21)

Ziraat: Savas 3, Bulbul 8, Fornal 7, Yenipazar 2, Abdel-Aziz 12, Bayraktar (libero) oraz Sahin, Kooy 6, Karababa 1, Jokela 2, Tosun, Karatas (libero). Trener: Mustafa Kavaz.

Resovia: Janusz 1, Butryn 16, Szalpak 5, Demyanenko 4, Poręba 4, Louati 5, Zatorski (libero) oraz Nowak, Bucki 4, Vasina 4, Cebul 4, Shoji, Sapiński 2, Potera (libero). Trener Massimo Botti.

Sędziowali: David Fernandez (Hiszpania) i Dobromir Dobrev (Bułgaria). **Widzów:** 3650.

Czy „Stalówka” wreszcie się przełamie?

Kamil Górniak
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA. **W Wielki Czwartek Stalowa Wola rozegra kolejne ligowe zawody. Ekipa z Podkarpacia w Bełchatowie zmierzy się z rezerwami ŁKS Łódź.**

To kolejna okazja na przełamanie dla Stalówki. Łodzianie w ligowej tabeli plasują się na przedostatnim miejscu. Do tej pory zgromadzili na swoim koncie 20 oczek. Wiosną zdobyli już jednak sie-

dem punktów wygrywając z Chojniczanką Chojnice i KKS Kalisz oraz remisując z Wartą Poznań.

Należy jednak podkreślić, że ekipa z Łodzi nie gra na własnym boisku, lecz na wyjazdach. Łodzianie gościli już w Bełchatowie czy Kaliszu. Ze „Stalówką” również nie zagrają w Łodzi, lecz właśnie w Bełchatowie. To niewątpliwie jakiś kłopot zespołu.

„Stalówka” trzy ostatnie potyczki zremisowała. Po ostatnich spotkaniach po-

przedniej serii gier niestety zielono-czarni spadli do strefy barażowej o pozostanie w 2. lidze.

Gra ekipy z Podkarpacia nie do końca jest zła, ale brakuje przede wszystkim najważniejszego czyli bramek. Drużyna z hutniczego miasta zatraciła skuteczność i nie potrafi się przełamać. Stali brakuje też tego przysłowiowego szczęścia.

Być może czwartkowy bój będzie właśnie tym, w którym Stal Stalowa Wola się przełamie i wygra pierwszy ligowy

pojedynk od listopada, kiedy to pokonała na wyjeździe GKS Jastrzębie. Zielono-czarni na zwycięstwo czekają już prawie pięć miesięcy.

Triumf zapewne pozwoliłby uwierzyć zawodnikom ze Stalowej Woli, że sezon nie jest jeszcze stracony i można powalczyć o coś więcej niż tylko utrzymanie.

Początek czwartkowych zawodów w Bełchatowie przewidziany jest na godzinę 16; spotkanie nie będzie transmitowane.

© ©